

Jacek Goclon
Wrocław

I gabinet Józefa Piłsudskiego (2 X 1926 – 27 VI 1928 r.). Rola premiera i osiągnięcia rządu

The government of Józef Piłsudski (2 Oct. 1926 – 27 June 1928).
The role of the prime minister and the achievements of the government

Streszczenie

W maju 1926 r. J. Piłsudski dokonał wojskowego zamachu stanu, obalając III gabinet W. Witosa i rozpoczynając swoje autorytarne rządy, które faktycznie sprawował aż do śmierci w 1935 r. Niewątpliwie wyjątkowo osobliwym wydarzeniem był wybór Piłsudskiego na stanowisko prezydenta, w dniu 31 maja 1926 r., dokonany wprawdzie za jego zgodą, którego jednak nie przyjął. Objął natomiast w dniu 2 października 1926 r. funkcję premiera. Nieprzyjęcie prezydentury nie umniejszało zresztą jego autorytarnej pozycji, ponieważ ten wojskowy samouk (z zaledwie średnim wykształceniem) cieszył się wysokim autorytetem wśród swoich byłych podkomendnych. Okres pierwszych trzech miesięcy funkcjonowania I gabinetu Piłsudskiego, jesienią 1926 r., został wręcz zdominowany walką polityczną z parlamentem. W okresie rządów Piłsudskiego sytuacja gospodarcza kraju uległa natomiast znacznej poprawie w porównaniu ze stanem z maja 1926 r. i Polska wkroczyła w okres znacznej prosperity gospodarczej i finansowej. Budżet pierwszego półrocza zamknięto deficytem w wysokości 71 mln zł, ale już za drugie półrocze 1926 r. uzyskano nadwyżkę (przy całkowitej likwidacji deficytu!) nad wydatkami w wysokości 153,6 mln zł. W następnym roku nadwyżka budżetowa wyniosła już 214 mln zł. Poza tym już w 1926 r. osiągnięto nadwyżkę w bilansie płatniczym – 370 mln zł, a handlowym – 706 mln zł. Doszło także do stabilizacji polskiej waluty; w maju 1926 r. cena dolara wynosiła 11 zł, a pod koniec 1926 r. – 9 zł, co przyczyniło się do zwiększenia oszczędności w bankach. Od jesieni 1926 r., w ciągu jednego roku, wysokość wkładów bankowych uległa zwiększeniu z 333 mln zł do 444 mln; natomiast oszczędności obywateli uległy niemal podwojeniu; z 12 do 23 mln zł. Rezerwy Banku Polskiego również uległy podwojeniu; w styczniu 1926 r. wynosiły 131 mln zł, a po roku – 259 mln. Aż niemal trzykrotnemu zwiększeniu uległy wkłady Banku Gospodarstwa Krajowego – z 68 mln zł aż do 195 mln zł. Tak korzystny bilans handlowy 1926 r. był wynikiem przede wszystkim zastosowania ostrych oszczędności w imporcie, oraz korzystnej koniunktury gospodarczej na kontynencie europejskim. Wartość eksportowanego węgla wzrosła niemal trzykrotnie (z 160 mln zł w 1925 r. do 447 mln w 1926 r.). Sukcesy te osiągnięto w gospodarce, w okresie ostrej wojny celnej z Niemcami, przy niemal zamarłej wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim. Zamknięcie rynku niemieckiego dla Polski, gdzie transportowano aż 43% całego polskiego eksportu, wymuszało znalezienie nowych rynków zbytu i rząd zdecydował o zmianie drogi handlowej z lądowej na morską, przyspieszając budowę portu w Gdyni (był to najnowocześniejszy port na Bałtyku w latach 30. XX w.). Znacznie zwiększył się udział produktów rolnych w eksporcie i tym samym w bilansie handlu zagranicznego, którego saldo w 1926 r. wyniosło łącznie 706 mln zł i ponad połowa przypadła na produkcję rolną. Rząd zaczął wspomagać sektor rolnictwa, a wzrost popytu na artykuły

rolne podniósł poziom dochodów producentów rolnych, co z kolei poprawiło popyt na towary przemysłowe na rynku wewnętrznym i tym samym przyspieszało rozwój przemysłu. Nastąpiło znaczne zmniejszenie różnicy cen między artykułami przemysłowymi a rolnymi. Przekazano majątki państwowe do parcelacji, a proces reformy rolnej przebiegał szybciej niż w okresie rządów przed „zamachem majowym”. Wzrosła także produkcja stali z 788 tys. do 1,4 mln ton oraz produkcja surówki z 327 do 684 tys. ton; zwiększyło się również wydobycie węgla (z 35,7 mln ton do 40,6 mln ton) oraz zamówienia rządowe na sprzęt kolejowy, co przyspieszyło produkcję lokomotyw i wagonów. W widłach Wisły i Sanu rozpoczęto budowę nowych zakładów produkcyjnych (Centralny Okręg Przemysłowy). Znaczne ożywienie gospodarcze przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia, które z ok. 300 tys. w czerwcu 1926 r. spadło do końca tegoż roku do 117 tys. Ponieważ wszystko to przyniosło niewielki, ale odczuwalny wzrost płac robotników, zaczęto te zmiany odbierać jako poprawę bytu dzięki przejściu władzy przez Piłsudskiego, pomimo iż dokonał tego drogą wojskowego przewrotu (co pociągnęło za sobą ok. 400 ofiar).

Słowa kluczowe

Józef Piłsudski prezes Rady Ministrów, walka premiera z parlamentem, wzrost gospodarczy kraju, likwidacja deficytu budżetowego, zwiększenie oszczędności społeczeństwa, wzrost przemysłu i wydobywania węgla, wzrost produkcji stali, lokomotyw i wagonów, przyspieszenie realizacji reformy rolnej, korzystny ogólny bilans handlowy kraju, wzrost eksportu, zmniejszenie bezrobocia, przyspieszenie budowy portu w Gdyni

Abstract

In May 1926 J. Piłsudski staged the military coup d'état, overthrowing W. Witos's 3rd cabinet and establishing his authoritarian rule, which in fact he exercised for the rest of his life until 1935. An undoubtedly unusual event was the election of Piłsudski for the president on 31 May 1926, which he agreed for but refused to accept the post. However, on 2 Oct. 1926 he became the prime minister. The rejection of the presidential post did not diminish his authoritarian position because even though he was a self-taught soldier (with only secondary education), he enjoyed great respect of his former subordinates. The period of the first three months of functioning of Piłsudski's first cabinet, in autumn of 1926, was dominated by political struggle with the parliament. During his rule the economic situation of the country significantly improved in comparison with the situation in May 1926 and Poland entered a period of considerable economic and financial prosperity. The budget of the first half of the year involved a deficit of 71 million Polish zloty, but in the second half of 1926 the revenue exceeded (while the deficit was liquidated!) the expenditure by 153.6 million zloty. In the following year the budget surplus was as much as 214 million. Additionally, 1926 finished with a surplus in the balance of payments – 370 million, while commercial surplus amounted to 706 million. The Polish currency also stabilised; in May 1926 one US dollar cost 11 zloty and at the end of 1926 it cost 9 zloty, which contributed to the increase of the savings in the banks. During one year from autumn 1926 bank deposits increased from 333 million to 444 million, while savings of the citizens almost doubled – from 12 to 23 million. The reserves of the Polish National Bank also doubled; in January 1926 they amounted to 131 million and a year later they were 259 million. The deposits in the Bank Gospodarstwa Krajowego tripled – from 68 million to 195 million zloty. This favourable trade balance in 1926 resulted from applying severe savings measures in import and the economic boom in Europe. The value of exported coal tripled (from 160 million in 1925 to 447 million in 1926). The economic success was achieved in the period of acute customs conflict with Germany and almost non-existent trade exchange with the Soviet Union. Closing the German market for Poland, which had absorbed as much as 43% of the entire Polish export necessitated finding new markets and the government decided to export goods by sea, speeding up the construction of the port in Gdynia (the most modern port in the Baltic in the 1930s). The contribution of agricultural produce in the export increased and thus agricultural production was responsible for over half of foreign trade balance, which in 1926 amount-

ted to 706 million. The government supported the agricultural sector, while an increase in demand of agricultural products increased the income of farmers, which improved the demand of industrial goods in the internal market and facilitated the growth of industry. The difference in prices between industrial and agricultural produce considerably decreased. State land was divided, speeding up the process of agricultural reform. Steel production increased from 788 thousand up to 1.4 million tonnes, while the production of pig iron grew from 327 to 684 thousand tonnes; coal output also increased (from 35.7 million tonnes to 40.6 million) and government orders of the rolling stock increased the production of locomotives and railway carriages. New factories were built in the confluence of the Vistula and San rivers (the Central Industrial District). An economic boom contributed to the reduction of the unemployment from ca. 300 thousand in June 1926 to 117 thousand at the end of the year. Because all that resulted in small but perceptible increase of workers' wages, they interpreted the improvement in their living standards as the result of Piłsudski's takeover of power, even though this was achieved with a military coup (involving ca. 400 victims).

Keywords

Józef Piłsudski as the prime minister, the conflict between the Prime Minister and the parliament, economic growth, liquidation of a budget deficit, increase of people's savings, growth of industry and output of coal, increase of steel production, locomotives and railway carriages, speeding up the agricultural reform, favourable general trade balance, increase of export, reduction of unemployment, speeding up the construction of the port in Gdynia

Postać Józefa Piłsudskiego kojarzona jest najczęściej z funkcją legendarnego przywódcy (komendanta) Polskiej Organizacji Wojskowej z okresu I wojny światowej i stanowiskiem Naczelnika Państwa z początków Drugiej Rzeczypospolitej oraz Naczelnego Wodza z okresu wojny z bolszewicką Rosją w 1920 r. Natomiast dużo mniej znana jest jego działalność jako premiera rządu (funkcję tę piastował dwukrotnie).

Opracowanie to jest próbą ukazania rzeczywistej roli Piłsudskiego na stanowisku premiera i osiągnięć I gabinetu, którym kierował. Temat ten nie uzyskał dotychczas publikacji naukowej. Podstawę źródłową stanowią protokoły posiedzeń Rady Ministrów, relacje pamiętnikarskie oraz opracowania¹.

Układ treści artykułu nie jest chronologiczny, lecz rzeczowy, ponieważ konieczne było oddzielenie spraw polityki wewnętrznej rządu od zagranicznej, jak również od toczonej – przez cały okres funkcjonowania tego gabinetu – bezwzględnej walki z parlamentarną opozycją.

¹ *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin – Poznań 1991; *Od Moraczewskiego do Składkowskiego. Gabinety Polski Odrodzonej 1918–1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2010 (publikacja ta – również popularnonaukowa – jest pod względem podanych faktów właściwie tylko powtórzeniem poprzedniej); D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski, premier Rzeczypospolitej 2 X 1926 – 27 VI 1928, 25 VIII 19 – 4 XII 1930*, [w:] *Prezydenci i Premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992.

1. Utworzenie rządu J. Piłsudskiego

J. Piłsudski po raz pierwszy stanął na czele rządu jesienią 1926 r.; na co złożyło się kilka przyczyn. Należy przypomnieć, że w maju 1926 r. Komendant dokonał wojskowego zamachu stanu, obalając III gabinet W. Witosy i rozpoczynając swoje autorytarne rządy, które faktycznie sprawował aż do śmierci w 1935 r. Niewątpliwie wyjątkowo osobliwym wydarzeniem był wybór Piłsudskiego na stanowisko prezydenta RP, w dniu 31 maja 1926 r. Wybór dokonany był wprawdzie za jego zgodą, ale stanowiska Piłsudski jednak nie przyjął i była to pewna maestria polityczna (pomijając, w jak niepochlebnej formie wyraził się wówczas o polskim Sejmie).

Nie jest przedmiotem tego opracowania przytaczanie powodów, dla których Komendant tak właśnie postąpił; można jedynie w dużym skrócie przypomnieć, że w swoich wspomnieniach uzasadniał to niechęcią do prawicowej większości sejmowej, którą obwinił za rozpętanie nagonki na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza (w grudniu 1922 r.) i tym samym pośrednie przyczynienie się do jego zabójstwa². Odnosił tym samym podwójny sukces; z jednej strony pokazywał swój lekceważący stosunek do funkcji głowy państwa (choć prerogatywy tego stanowiska były rzeczywiście niewielkie) i tym samym do propozycji parlamentu, a z drugiej uzyskiwał akceptację Sejmu, którego wyłoniony legalnie rząd – obalił... Historia świata zna niewiele takich przypadków. Prezydentem Rzeczypospolitej wybrany został następnego dnia (tj. 1 czerwca 1926 r.) prof. Ignacy Mościcki. Nieprzyjęcie prezydentury nie umniejszało zresztą autorytarnej pozycji Komendanta, ponieważ ten wojskowy samouk (z zaledwie średnim wykształceniem), megaloman (który ministrów beształ gorzej niż służbę) cieszył się dużym autorytetem wśród swoich byłych podkomendnych³. Przy stałej pozie „nachmurzonego

² Dokładnie Piłsudski podsumował to tak: „Zbyt silnie w pamięci stoi mi tragiczna postać zamordowanego Prezydenta Narutowicza”; J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IX, Warszawa 1937, s. 34.

³ Obalony w 1926 r. przez Piłsudskiego trzykrotny premier W. Witos tak wspominał Naczelnego Wodza: „Jako szef rządu, w czasie zmagania się z bolszewikami, czułem się w obowiązku solidarnej odpowiedzialności z tymi, z którymi współpracowałem. Stąd też w czasie największej nagonki na Piłsudskiego broniłem go z całą siłą, na jaką mogłem się zdobyć, mimo, że ludzie znający Piłsudskiego lepiej, radzili mi być więcej ostrożnym tak ze względu na opinię, jak i [na] postępowanie Piłsudskiego. Tak gen. Rozwadowski, jak Roja i inni ludzie lepiej go ode mnie znający twierdzili, że Piłsudski prawie zawsze i wszystko robił z myślą o sobie, choć się to starał jak najbardziej ukrywać. Z bardzo dużą łatwością przerzucał też odpowiedzialność na innych, zapominając rychło, że on był autorem popełnionej winy. Zawsze też umiał znaleźć świadków powolnych, jak i wielbicieli swojego talentu, których rozmachu nie tylko nie wstrzymywał, ale swoim postępowaniem zachęcał. Bez wszelkiego wahania poświęcał tak życie ludzkie, jak i najbliższych przyjaciół, jeżeli tego wymagały jego plany, nie zawsze idące po drodze publicznego dobra. W takich razach umiał być nieugięty, bezwzględny, a nawet okrutny. [...] Swoimi metodami musiał górować nad wszystkimi, którzy tak postępować nie umieli, a może i nie chcieli. Zostali też zepchnięci i wyrzuceni przez niego jak sprzęt nieużyteczny, obdarci nie tylko z zasług i czci, ale jak gen. Rozwadowski nawet pozbawieni życia. Jest [to] tym więcej znamienne i przykre zarazem, że niektórzy z nich byli nie tylko jego wiernymi towarzyszami broni, ratowali państwo i swoimi wysiłkami naprawiali błędy przez Piłsudskiego popełnione, ale [...] byli mu szczerze oddani”. W stwierdzeniu

geniusza”, jak celnie pisali o nim zachodni dyplomaci, potrafił zadziwiająco skutecznie narzucić swoją osobę pewnym kręgom jako „wielki autorytet” i stać się wyrocznią, niemal w każdej sprawie⁴. Oczywiście zupełnie inne względy zadecydowały, że sięgnął po stanowisko szefa rządu. Było to po prostu pewne posunięcie taktyczne.

W dniu 20 września 1926 r. na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu Sejmu został zgłoszony wniosek Klubu Chrześcijańskiej Demokracji o udzielenie votum nieufności dla dwóch ministrów w rządzie Kazimierza Bartla: Kazimierza Młodzianowskiego i Antoniego Sujkowskiego. Podstawą zarzutów była kwestia polityki narodowościowej ministra A. Sujkowskiego, który popierał sprawę utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie i powołał specjalny zespół dla opracowania programu polityki narodowościowej, co spotkało się z ostrą krytyką prasy prawicowej. Należy podkreślić, że prawica pogodziła się z polityką gospodarczą rządu, ale uznała, że nie może już zaakceptować jego polityki narodowościowej, która mogła prowadzić, w jej podejrzeniach, do realizacji polityki federacyjnej Piłsudskiego, choć było to zupełnie nierealne. Wniosek chadecji o votum nieufności nie był wprawdzie na rękę endecji, ale ta – uważając, że nie ma innego wyjścia – wniosek poparła. Drugi problem wywołały cięcia budżetowe. Sejm odesłał projekt rządowy, bez żadnej dyskusji, do Komisji Budżetowej, która obcięła preliminarz budżetowy na IV kwartał 1926 r. aż o prawie 47 mln zł, w tym aż 12 mln z budżetu resortu wojskowości (rzecznikiem tych posunięć był przedstawiciel endecji Jerzy Zdziechowski, w późniejszym czasie ciężko pobity przez piłsudczyków)⁵. Odbierano to powszechnie jako ukryte votum nieufności dla rządu. Wówczas premier K. Bartel w porozumieniu z Piłsudskim nie wyraził zgody na żadne cięcia w budżecie. Wszystko to doprowadziło do upadku gabinetu K. Bartla i Komendant zdecydował się po raz pierwszy stanąć osobiście na czele rządu. Decyzję podjęto w dniu 30 września w gronie zaledwie trzech osób: J. Piłsudskiego, I. Mościckiego i K. Bartla. Wiele wskazuje na to, że b. Naczelnik Państwa wołał starcie z parlamentem na płaszczyźnie budżetowej niż narodowościowej; ta pierwsza pozwalała na argumentację, że Sejm utrudnia, a nawet unie-

o „pozbawieniu życia gen. Rozwadowskiego” były premier posunął się jednak stanowczo zbyt daleko; jak dotąd nie ma dowodów na to, że Piłsudski był sprawcą jego śmierci; W. Witos, *Dziela wybrane. Moje wspomnienia*, t. 3, Warszawa 2000, s. 137, 138.

⁴ Warto tutaj przytoczyć charakterystykę Piłsudskiego autorstwa N. Daviesa, który tak ocenił Komendanta: „Nie można powiedzieć, że Piłsudski był lubiany. Legioniści – tak jak wielu zwykłych patriotów, którzy nigdy go nie spotkali – uwielbiali go. Politycy, którzy musieli podziwiać jego niezłomność w dążeniu do celu, szanowali i lękali się go. Dyplomaci mieli mu za złe, że jest niewrażliwy na życzenia ich rządów. Przedstawiciele aliantów uważali go za impertynenta. Francuscy oficerowie byli zdumieni, że potraktowano ich w Polsce jak najemników. [...] Piłsudski nie miał dobrej prasy za granicą. Na zachodzie postrzegano jego życiorys jako możliwie najgorszy przypadek ewolucji: od radykała do szowinisty; w Rosji zaś traktowano go jak renegata, który porzucił obóz rewolucji. Jego silna osobowość budziła uwielbienie lub nienawiść, nigdy sympatię”; N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1997, s. 61.

⁵ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 405.

możliwia rządowi właściwą działalność. Ówczesna praktyka parlamentarna nakazywała uzgodnienie kandydatury na stanowisko premiera z obydwoma izbami parlamentu, ale prezydent to ominął, zapraszając jedynie marszałków Sejmu i Senatu i to nie w celu dyskusowania o kandydacie, ale jedynie poinformowania marszałków obu izb – Macieja Rataja i Wojciecha Trąpczyńskiego – o „ofiarowaniu misji tworzenia gabinetu Marszałkowi Piłsudskiemu”, na co marszałek Sejmu M. Rataj odpowiedział, aby „Pan Prezydent rozważył jeszcze raz, czy kandydat na premiera jest właśnie tym, który będzie mógł i umiał nawiązać stosunek współpracy z parlamentem. Osobiście bardzo w to wątpię” – dodał. Natomiast marszałek Senatu W. Trąpczyński powiedział wprost: „Piłsudski jest prowokacją dla senatu i dla społeczeństwa”⁶. Jednak prezydent I. Mościcki zbył te protesty i w dniu następnym, 2 października, nastąpiło zaprzysiężenie nowego gabinetu.

2. Skład Rady Ministrów

Ogłoszenie składu Rady Ministrów wzbudziło pewną sensację, szczególnie z powodu trzech nominacji: z obozu konserwatystów resort sprawiedliwości objął Aleksander Meysztowicz, a Karol Niezabytowski Ministerstwo Rolnictwa; natomiast socjalista Jędrzej Moraczewski stanął na czele resortu robót publicznych. W skład nowego rządu weszli członkowie poprzedniego gabinetu: K. Bartel jako wicepremier i minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, August Zaleski jako szef MSZ, Eugeniusz Kwiatkowski objął Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Stanisław Jurkiewicz – resort pracy i opieki społecznej, Paweł Ramocki – Ministerstwo Komunikacji, Witold Staniewicz – resort reform rolnych, Ministerstwo Spraw Wojskowych – premier Piłsudski. Poza tym na czele resortu skarbu stanął Gabriel Czechowicz, a resort spraw wewnętrznych objął gen. Felicjan Sławoj-Składkowski⁷.

Był to gabinet politycznie znacznie zróżnicowany, w jego skład bowiem m.in. weszli: J. Moraczewski (PPS), Bogusław Miedziński (PSL „Wyzwolenie”), K. Bartel i Jan Dobrucki (PP), Ramocki (ChD) oraz konserwatyści: Niezabytowski (ziemianin) i Meysztowicz (monarchista; ta ostatnia nominacja wywołała największe zdumienie). Ani PPS, PSL „Wyzwolenie”, ani ChD nie stanęły po stronie rządu, odcinając się tym samym od politycznej odpowiedzialności i podkreślając swoją opozycyjną postawę. Należy podkreślić, że po raz pierwszy od majowego przewrotu w gabinecie Piłsudskiego poja-

⁶ Piłsudski zdecydował się stanąć na czele rządu 2 października 1926 r., po konflikcie, do którego doszło pomiędzy Sejmem (który „ośmielił się” wykazać swoje prerogatywy wobec rządu) a poprzednim gabinetem. Kierował się najprawdopodobniej pragnieniem utrwalenia swojej pozycji po zamachu majowym; M. Rataj, *Pamiętniki*, do druku przygotował J. Dębski, Warszawa 1965, s. 409. Zob. D. i T. Nałęcz, *op. cit.*, s. 250.

⁷ *Ibidem*.

wiły się postaci z jego najbliższego kręgu (Miedziński, Sławoj-Składkowski, Moraczewski). Wprowadzając konserwatystów do swojego gabinetu, Komendant chciał uspokoić środowisko ziemiańskie, iż nic jemu nie zagraża ze strony – jakby nie było – buntowników (w wyniku zamachu stanu poniosło śmierć ok. czterysta osób). Duże znaczenie miało dla niego pozyskanie środowiska konserwatywnego, będącego dotychczas ostoją, wręcz bastionem endecji, odsuniętej po zamachu majowym od władzy i odtąd zaciekle zwalczającej obóz sanacyjny aż do końca Drugiej Rzeczypospolitej (a nawet jeszcze w czasie londyńskiej emigracji). Wejście konserwatystów do rządu lewica parlamentarna przyjęła jak wyzwanie rzucone całemu jej obozowi. Ekipa rządząca usiłowała pozyskać również wielki kapitał, czego wyrazem mogło być powołanie Andrzeja Wierzbickiego na przewodniczącego Komisji Opiniodawczej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. W łonie gabinetu można byłoby dostrzec dwie nieformalne grupy optujące czy to za zawołowaną, ale jednak dyktaturą (B. Miedziński, F. Sławoj-Składkowski), czy za rządami bardziej liberalno-demokratycznymi (K. Bartel, E. Kwiatkowski, K. Moraczewski, G. Czechowicz)⁸.

Powszechnie komentowano wówczas, że premier umyślnie wprowadził reprezentantów kół ziemiańskich, aby przestały popierać jedynie endecję, co okazało się posunięciem bardzo skutecznym; ugruntowała to wizyta premiera w pałacu Radziwiłłów w Nieświeżu, gdzie ten były socjalista przyjmowany był teraz z najwyższymi honorami i arystokratycznym przepychem. Ale należy podkreślić, że włączenie w skład nowego gabinetu „żubrów kresowych”, tj. przedstawicieli arystokracji, było także próbą pozyskania zwolenników centrum. Wg D. i T. Nałęczów „w ten sposób Piłsudski obsadzał się w roli gwaranta równowagi społecznej, manifestując jednocześnie niechęć do socjalnego eksperymentowania, co u ludzi umiarkowanych poglądów mogło wywołać jedynie westchnienie ulgi”⁹ i trudno się z tym nie zgodzić. To posunięcie okazało się bardzo skuteczne, a zdezorientowane „kluby centrowe” wycofały się z wszelkiej konfrontacji z nowym rządem. Piłsudski uzyskał odpowiedni czas na realizację swojej polityki, zmierzającej do konfrontacji z Sejmem, szczególnie poprzez jego ośmieszanie, co miało społeczeństwu pokazać, że tylko rząd roztacza troskliwą opiekę nad społeczeństwem. Natomiast Sejm jakoby jedynie przeszkadzał nowemu gabinetowi w skutecznym rządzeniu dla dobra narodu¹⁰.

⁸ E. Brzosko, *Gabinet Piłsudskiego 2 X 1926 – 27 VI 1928*, [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin – Poznań 1991, s. 173.

⁹ D. i T. Nałęcz, *op. cit.*, s. 250.

¹⁰ Pierwsze starcie miało miejsce przy otwieraniu nowej sesji Sejmu. Piłsudski zgłosił propozycję, aby wszyscy posłowie wysłuchali orędzia prezydenta, stojąc, na co marszałek Sejmu M. Rataj wyraził zgodę, ale jeśli głowa państwa wystąpi osobiście; *ibidem*, s. 251, 252.

3. Walka rządu z opozycją

W działalności gabinetu J. Piłsudskiego dominowały dwa nurty; pierwszy to działalność ogólnopaństwowa, czym tak naprawdę kierował K. Bartel z polecenia marszałka; drugi to walka z opozycją i bezustanne, systematyczne umacnianie się piłsudczyków na forum politycznym. Należy przypomnieć, że do utworzenia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) obóz Komendanta nie posiadał własnej partii politycznej i wykorzystywał struktury państwowe, w których dużo łatwiej można było utrzymywać hierarchię zależności, zupełnie pozainstytucjonalną, niż opierać się na ministerialnych autorytetach.

Walka z opozycją rozpoczęła się już od pierwszego miesiąca funkcjonowania tego gabinetu; jeszcze w październiku 1926 r. rozpoczął się intensywny proces ośmieszania Sejmu, ponieważ celem premiera było nadanie zbliżającym się wyborom parlamentarnym charakteru plebiscytu, w którym wyborcy mieliby głosować albo na rzecz silnego, energicznego „obozu” (choć nieformalnego) marszałka Piłsudskiego, albo na – zatracające się w politycznym warcholstwie – sejmowe partie polityczne. Stąd tak duże znaczenie propagandowe miało dla obozu piłsudczyków szefowanie Radzie Ministrów przez Komendanta. Był on jednak postacią wzbudzającą zarówno posłuch (szczególnie po przewrocie wojskowym i obaleniu prezydenta S. Wojciechowskiego oraz premiera W. Witosy), jak również zaufanie do człowieka „twardej ręki”, który zaprowadzi w kraju „porządek” i którego rząd poprawi byt społeczeństwa.

Dużą wymowę miała wypowiedź premiera na prywatnym zebraniu w mieszkaniu Walerego Sławka, w trakcie którego stwierdził, że wprawdzie zamierza współpracować z parlamentem, ale nie dopuści, aby „Sejm zamięczał rząd” i jeśli ten nie będzie współpracował z rządem, to zostanie rozwiązany z pominięciem wszelkich formalnych procedur (czyli rozpędzony). Zapewne zdawał sobie sprawę, że te słowa dotrą i do posłów, i do wyborców, a tym ostatnim siła zawsze imponowała, co również mogło mieć jakiś wpływ na wynik wyborów, szczególnie w cieniu bezustannej, rządowej krytyki Sejmu, prowadzonej także przez część organów prasowych. Celem Piłsudskiego było przekreślenie pewnej stałej zasady demokracji, iż Rada Ministrów powinna współpracować z Sejmem i według niego miało nastąpić coś odwrotnego, to parlament miał współpracować z gabinetem i stojącym na jego czele premierem¹¹.

Wynik wyborczy, uzyskany przez BBWR, okazał się dużym sukcesem, mimo że blok ten uzyskał jedynie 25%, co przyniosło mu 30% miejsc poselskich. Wprawdzie nie umożliwiło to, z braku większości parlamentarnej, utworzenia własnego gabinetu, jednak ta organizacja okazała się najgroźniejszym konkurentem dla wszystkich stronnictw sejmowych¹².

¹¹ T. Smoliński, *Rządy Józefa Piłsudskiego w latach 1926–1935*, Poznań 1985, s. 23; E. Brzosko, *op. cit.*, s. 184.

¹² Na czele BBWR stanął jeden z najbardziej zaufanych polityków Komendanta – płk Walery Sławek, ale pomimo przekształcenia się w stałe ugrupowanie polityczne partia ta nie miała ani statutu, ani nawet konkretnego programu politycznego; *ibidem*, s. 254, 255.

Marszałek, wzmocniony tym politycznym zwycięstwem, postanowił doprowadzić do zastraszenia posłów i to począwszy od posiedzenia Sejmu w dniu otwarcia sesji (17 marca 1927 r.). Po wkroczeniu do sali plenarnej nakazał natychmiast usunąć (zgromadzonym wcześniej przed gmachem parlamentu na polecenie szefa MSW policjantom) komunistów wykrzykujących wymowne słowa: „precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego”. Należy jednak zaznaczyć, że komunistom nie podobało się wówczas w niepodległej Polsce niemal wszystko; mieli zresztą „za partyjne zadanie” sianie fermentu w całym państwie na polecenie władców Kremla.

Kolejne starcie z Sejmem miało miejsce w trakcie wyboru marszałka Izby poselskiej. Ponieważ partie centrum i lewicy, które początkowo nawet popierały Piłsudskiego i jego BBWR, poczuły się zagrożone, marszałkiem Sejmu został wybrany przywódca socjalistów Ignacy Daszyński (jeden z najwybitniejszych mówców parlamentarnych tamtej epoki), a z kretesem przypadła kandydatura K. Bartla, której Komendant był bardzo pewny. Jednak wszystko to nie przyczyniło się jeszcze do powstania bloku centrolewicowego. Ale to te partie stawały się coraz silniejszą opozycją, wstępując w parlamencie niejako w miejsce endecji, która w nowym Sejmie otrzymała zaledwie 8,4% mandatów (w poprzednim posiadała aż 28%). Dla choćby skrótowego zobrazowania ówczesnego układu parlamentarnego należy jeszcze przypomnieć jedną kwestię. Zamach stanu Piłsudskiego poparły wprawdzie partie lewicowe (początkowo nawet komuniści) i centrowe, ale nie przyniosło to wcale zbliżenia lewicy z centrum, ponieważ lewica spodziewała się, popierając zamachowców, że zwiększy swoją pozycję i zakres wpływów; na to samo liczyły partie centrum, spodziewając się, że ochroni to ich przed zwiększeniem władzy socjalistycznej lewicy, która przez pierwszą dekadę II RP zdecydowanie stała po stronie Komendanta. Tak więc droga do centrolewicowego sojuszu była daleka. Zresztą tak duży sukces wyborczy partii Piłsudskiego (BBWR) spowodował, że marszałek coraz bardziej umacniał się w przekonaniu, że droga do poszerzenia swoich rosnących rządów autorytarnych stoi otworem. Premier nie uważał za stosowne tworzenia większości parlamentarnej poprzez koalicję zwycięskiego BBWR (ale nie mającego bezwzględnej większości sejmowej) z opozycją, na co partie centrum i lewicy liczyły. W tej sytuacji Daszyński dostrzegł trzy wyjścia (czemu dał wyraz na łamach organu PPS „Robotnika”); albo parlament zostanie rozwiązany, albo większość sejmową utworzy sojusz centrolewicowy, albo... pozostaje już tylko droga kolejnego zamachu stanu¹³.

Ku zaskoczeniu wielu polityków Piłsudski wybrał drugi wariant, dochodząc do wniosku, że woli uzyskać, jeśli już nie poparcie, to chociaż neutralną życzliwość Izby poselskiej, co powodowało przyjęcie bardziej życzliwej postawy wobec partii lewicowych

¹³ Dzisiaj może wzbudzać zdziwienie, że tak otwarcie ogłaszał publicznie możliwość przewrotu jeden z czołowych polityków, będący zresztą w środowisku robotniczym niekwestionowanym autorytetem, ale w okresie międzywojennym zamachy stanu na kontynencie europejskim nie należały do rzadkości; zob. A. Garlicki, *Zamachy stanu w Europie 1918–1939*, Warszawa 1988, s. 39 i n.

i centrum. „Komendant idzie na próbę – notował w swoim *Diariuszu* Kazimierz Świtalski (13 marca 1928 r.) – by w ramach obecnego ustroju stworzyć nową, bardziej sensowną konstrukcję rządu. [...] Komendant nie chce iść na zniesienie ciał ustawodawczych. Chce ułożyć z nimi współpracę”¹⁴. Ale to dotyczyło tylko taktyki, ponieważ od zamachu majowego celem marszałka było rozprawienie się z dotychczasowym układem partyjnym. Jednak w okresie premierostwa Piłsudskiego nie było to jeszcze możliwe i pozostawała jedynie dotychczasowa strategia ośmieszania parlamentu.

Począwszy od wiosny 1928 r. premier celowo zaczął intensywniej podsycać konflikty pomiędzy rządem a Sejmem; konkretnie opozycją parlamentarną, co w zamierzeniu miało unaoczniać społeczeństwu całą degrengoladę „sejmokracji”, prywatę posłów i zupełne ignorowanie dobra państwa i narodu, w czym pomocny miał być BBWR. Z drugiej strony posłowie klubu PPS ostrzegali, że jeśli rząd Piłsudskiego nie wybierze drogi współpracy z Sejmem, a klub BBWR nie włączy się do zgodnej pracy ustawodawczej, to gabinet marszałka zderzy się z „siłą przeciwko sile”. Po zwycięskich dla partii premiera wyborach opozycja nadal krytykowała rząd i broniła praw parlamentu. Lider PPS Mieczysław Niedziałkowski w płomiennych mowach sejmowych zaczął domagać się zlikwidowania dotychczasowych metod sprawowania władzy i powrotu do demokratycznego systemu rządu (w kwietniu 1928 r. PPS ogłosiła – oficjalną uchwałą Rady Naczelnej – że pozostaje w oficjalnej opozycji wobec gabinetu Piłsudskiego). Rząd zaczął być już atakowany ze strony prawicy i lewicy (Komendant przez długie lata mógł, jak dotąd, liczyć na poparcie PPS). Formalnie opozycyjną postawę przyjęło również PSL „Wyzwolenie” oraz Stronnictwo Chłopskie. Najzacieklej gabinet ten atakowali komuniści, uważając go za faszystowski. Opozycja postawiła rządowi zarzuty popełnienia nadużyć finansowych, naruszenia praworządności w czasie wyborów oraz powszechnie rozgłaszała, że rząd upartyjnił aparat urzędniczy, wykorzystując w nim swoje wpływy wyłącznie na rzecz BBWR. Ale walka z rządem stawała się coraz trudniejsza. Piłsudski okazał się dobrym graczem politycznym; szybko pozyskał wpływowe koła ziemiańskie, polityczne i przemysłowe, wzmocnił aparat państwowy, jednocześnie osłabiając partie opozycyjne, a jego rząd uzyskał znaczące sukcesy ustawodawcze, gospodarcze i społeczne. Dla pozycji rządu dużym walorem było uzyskanie poparcia szerokich kręgów społeczeństwa, dostrzegającego poprawę swojego bytu, choć głównie z powodu wpływów korzystnej koniunktury gospodarczej w Europie, która dotarła również do Polski¹⁵.

Nie bez znaczenia była natomiast polityka samego Sejmu, który popełnił ogromny błąd, pozbawiając siebie prawa do samorozwiązania, a przecież mógł to być ogromny oręż w walce z każdym gabinetem. Jednocześnie zupełnie nieroztropnie obdarzono pre-

¹⁴ K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1991, s. 335.

¹⁵ W dniu 30 maja poseł Jan Dąbski demonstracyjnie na sali plenarnej Sejmu zarzucił rządowi, że jest jedynie ślepyim narzędziem dyktatury (w domyśle – Piłsudskiego); E. Brzosko, *op. cit.*, s. 185, 186.

zydenta prawem rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji. Również niektórzy politycy wykazali pewną naiwność (w tym sam M. Rataj), kiedy usiłowali uchronić gabinet przed łamaniem konstytucji, a co poskutkowało jedynie stworzeniem pewnych precedensów w interpretacji przepisów konstytucyjnych i umożliwiło rządowi stopniowe obezwładnianie Sejmu. Przykładem może być sytuacja po zamknięciu sesji budżetowej w marcu 1927 r., kiedy to zostały zwołane jeszcze dwa posiedzenia nadzwyczajne i jedno zwyczajne, a jednak funkcjonowanie Sejmu zostało praktycznie sparaliżowane. Kiedy parlament uchylił dekret prasowy, gabinet Piłsudskiego odmówił opublikowania uchwały sejmowej w Dzienniku Ustaw, co uniemożliwiło jego wejście w życie. Zastosowano po prostu pewną interpretację przepisów konstytucji, stwarzając pozory respektowania prawa, a w rzeczywistości negując jego sens, co inspirował sam premier, a wykonawcą był bezgranicznie posłuszny Komendantowi Stanisław Car. Cel był jeden: nie dopuścić, aby Sejm uchwalał ustawy wbrew woli rządu i uchylał dekrety prezydenta. Wszystko to służyło jednemu – ośmieszeniu całego parlamentu poprzez ukazywanie jego bezsilności, a towarzyszyła temu bezprzykładna nagonka prasy prorządowej, mająca za zadanie zożyć posłów w oczach społeczeństwa, poprzez zarzucanie korupcji, pieniactwa i demagogii, a nawet głupoty, czego potwierdzeniem miały być nie zawsze najwyższych lotów mowy sejmowe (nie można zapominać, że wielu posłów miało jedynie podstawowe wykształcenie). Dziennikarze tworzyli ogólnie zły obraz sejmowych polityków, którzy mieli zupełnie nie rozumieć interesu państwa, a to dość łatwo przenikało do szerszych kręgów społecznych i oddziaływało na psychiczną potrzebę obywateli personifikacji zła. Wszystko to, w połączeniu ze wspomnianą już dobrą ogólną koniunkturą gospodarczą kraju, przyczyniało się do rosnącego poparcia społecznego gabinetu Piłsudskiego¹⁶.

Okres pierwszych trzech miesięcy funkcjonowania I gabinetu Piłsudskiego, jesienią 1926 r., został wręcz zdominowany przez walkę polityczną Komendanta z parlamentem. Pierwsze starcie wiązało się z otwarciem nowego posiedzenia parlamentu. Premier, w rozmowie z marszałkiem Sejmu, wysunął propozycję, aby w czasie odczytywania orędzia prezydenta, posłowie stali, na co marszałek M. Rataj wyraził zgodę, ale pod warunkiem, że orędzie zostanie odczytane osobiście przez I. Mościckiego. Obawiano się, że w zastępstwie głowy państwa może zrobić to nowy premier, ale w dotychczasowej praktyce nie było takiego przypadku. Jednak propozycję tę (którą zaakceptowała większość klubów sejmowych) Piłsudski utracił dość dziwną „argumentacją”, że dojazd prezydenta do Zamku Królewskiego może zostać utrudniony. Ostatecznie to I. Mościcki otworzył jednak posiedzenie Sejmu w sali balowej Zamku Królewskiego i posłowie wysłuchali orędzia prezydenta, stojąc, ale tylko dlatego, że wcześniej wszystkie krzesła

¹⁶ A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 442–444.

zostały przezornie usunięte... Oczywiście incydent ten miał pokazać, jak Sejmowi nowy premier pokazuje swoją przewagę¹⁷.

Był to jednak tylko wstęp do dużo poważniejszej próby sił. Konstytucja marcowa zawierała postanowienie, że nowa sesja Sejmu powinna zostać otwarta najpóźniej do końca października, głównie dla odbycia debaty nad kolejnym budżetem. Ponieważ Piłsudski deliberacje o „staniu posłów” przy odczytywaniu orędzia prezydenta rozpoczął załedwie na trzy dni przed końcem października, a brak ostatecznych ustaleń mógł spowodować złamanie konstytucji, marszałek Sejmu przyjął propozycję szefa kancelarii prezydenta Stanisława Cara, aby jednym rozporządzeniem głowy państwa zostało zwołane posiedzenie Sejmu, a drugim – już po tym terminie – ogłoszone jego otwarcie. I ten konstytucyjny precedens okazał się bardzo niebezpieczny dla dalszego funkcjonowania parlamentu. Spowodowało to przyjęcie pewnej praktyki, ponieważ dysponując taką zgodą, władza wykonawcza uznała, że prezydent może zwoływać posiedzenie Sejmu, ale bez jego otwierania i że jest to zgodne z konstytucją. W takiej sytuacji parlament był zwołany, ale nie mógł rozpocząć obrad, bo nie zostało otwarte jego pierwsze posiedzenie i nie mógł następnie uchylać ustaw. Przyniosło to właściwie parodię funkcjonowania Sejmu, ponieważ w dalszej praktyce, w kierunku ubezwłasnowolnienia parlamentu, prezydent zwoływał posiedzenie, otwierając je tylko na krótko, ale natychmiast, przed przyjęciem porządku dziennego, odraczał sesję na okres trzydziestu dni, co było jego uprawnieniem, a po upływie tego okresu zamykał „obradę”, które przecież faktycznie nie odbyły się (podobno autorem tej swoistej „konstrukcji proceduralnej”, pozwalającej obchodzić konstytucję bez jej łamania był S. Car)¹⁸.

I właśnie ten precedens pozwolił Piłsudskiemu wręcz ośmieszać Sejm. Tym bardziej, że było to dość dobrze skrywane za zasłoną wzajemnych oskarżeń, a w dużym stopniu zdezorientowane społeczeństwo, które dobrze zapamiętało „sejmokrację” sprzed maja 1926 r., było skłonne uwierzyć, że nowy rząd chce doprowadzić do poprawy poziomu życia obywateli, a Sejm próbuje tylko w tym przeszkodzić, trwając zarówno w swoich wewnętrznych sporach, jak i w sporach z nowym rządem. A wszystko to sprzyjało wizerunkowi gabinetu, którego działalność zbiegła się z ogólnoswiatową koniunkturą, co przyniosło poprawę życia gospodarczego także w Polsce.

¹⁷ D i T. Nałęcz, *op. cit.*, s. 251, 252.

¹⁸ *Ibidem*. Wg T. Smolińskiego w tym „konflikcie Piłsudski unikał zbyt daleko idących zadrażnień. Odbywał poprawne w formie konferencji z marszałkiem sejmu. Kilkakrotnie zapewniał go (zresztą wbrew swym poczynaniom) o swej «lojalności». W oficjalnych pismach utrzymywał, że liczy się z opinią marszałka sejmu i zabiega o jego aprobatę dla swej działalności”. W rzeczywistości postępował dużo brutalniej i może jedynie z marszałkiem Sejmu zachowywał pewne pozory poprawności; *idem*, *Rządy Józefa Piłsudskiego...*, s. 94.

4. Osiągnięcia gabinetu J. Piłsudskiego na polu ekonomicznym

Należy przypomnieć, że w październiku 1926 r. sytuacja gospodarcza kraju uległa znacznej poprawie w porównaniu ze stanem z maja tegoż roku i Polska wkroczyła w okres znacznej prosperity gospodarczej i finansowej. Budżet pierwszego półrocza zamknięto deficytem w wysokości 71 mln zł, ale już za drugie półrocze 1926 r. uzyskano nadwyżkę (przy całkowitej likwidacji deficytu) nad wydatkami w wysokości 153,6 mln zł. W następnym roku nadwyżka budżetowa wyniosła już 214 mln zł. Poza tym już w 1926 r. osiągnięto nadwyżkę w bilansie płatniczym – 370 mln zł, a handlowym – 706 mln zł. Doszło także do stabilizacji polskiej waluty; w miesiącu wojskowego przewrotu, tj. w maju 1926 r., cena dolara wynosiła 11 zł, a pod koniec 1926 r. – 9 zł, co przyczyniło się do zwiększenia oszczędności w bankach. Od jesieni 1926 r., w ciągu jednego roku, wysokość wkładów bankowych uległa zwiększeniu z 333 mln zł do 444 mln; natomiast oszczędności obywateli w PKO uległy niemal podwojeniu: z 12 do 23 mln zł. Rezerwy Banku Polskiego również uległy podwojeniu; w styczniu 1926 r. wynosiły 131 mln zł, a po roku – 259 mln. Aż niemal trzykrotnemu zwiększeniu uległy wkłady Banku Gospodarstwa Krajowego – z 68 mln zł aż do 195 mln zł¹⁹. Należy także podkreślić, że tak korzystny bilans handlowy 1926 r. był wynikiem przede wszystkim zastosowania ostrych oszczędności w imporcie oraz korzystnej koniunktury gospodarczej na kontynencie europejskim. Nie bez znaczenia dla znacznego wzrostu eksportu polskiego węgla były strajki górników w brytyjskich kopalniach; wartość eksportowanego węgla wzrosła niemal trzykrotnie (z 160 mln zł w 1925 r. do 447 mln w 1926 r.). Należy zaznaczyć, że osiągnięto takie sukcesy w gospodarce, w okresie ostrej wojny celnej z Republiką Weimarską, przy niemal zamarłej wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim. Zamknięcie rynku niemieckiego dla Polski, gdzie transportowano aż 43% całego polskiego eksportu, wymuszało znalezienie nowych rynków zbytu i rząd zdecydował o zmianie drogi handlowej z lądowej na morską, przyspieszając budowę portu w Gdyni. Z inicjatywy ministra E. Kwiatkowskiego Rada Ministrów zadecydowała o zakupie we Francji pięciu statków do transportu węgla, których eksploatację przekazano w styczniu 1927 r. państwowemu armatorowi „Żegludze Polskiej”²⁰.

Należy zaznaczyć, że w okresie działalności I gabinetu J. Piłsudskiego znacznie zwiększył się udział produktów rolnych w eksporcie i tym samym w bilansie handlu zagranicznego, którego saldo w 1926 r. wyniosło łącznie 706 mln zł i ponad połowa

¹⁹ W. Morawski, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 60–63; E. Brzosko, *op. cit.*, s. 175, 176.

²⁰ *Ibidem*; Stenograficzne posiedzenia Sejmu z 1926 i 1927 r., Warszawa 1928: 320 posiedzenie 8 lutego 1927 r., s. 89; B. Ratyńska, *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1968.

przypadła na produkcję rolną. Rząd zaczął wspomagać sektor rolnictwa, a wzrost popytu na artykuły rolne podniósł poziom dochodów producentów rolnych, co z kolei poprawiło popyt na towary przemysłowe na rynku wewnętrznym i tym samym przyspieszało rozwój przemysłu. Poza tym, w okresie funkcjonowania rządu Piłsudskiego wzrosła produkcja stali z 788 tys. do 1,4 mln ton oraz produkcja surówki z 327 do 684 tys. ton; zwiększyło się także wydobycie węgla (z 35,7 mln ton do 40,6 mln ton). Zwiększyły się również zamówienia rządowe na sprzęt kolejowy, co przyspieszyło produkcję lokomotyw i wagonów; w widłach Wisły i Sanu rozpoczęto budowę nowych zakładów produkcyjnych (Centralny Okręg Przemysłowy). Znaczne ożywienie gospodarcze przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia, które z ok. 300 tys. w czerwcu 1926 r. spadło do końca tegoż roku do 117 tys.²¹

Ponieważ wszystko to przyniosło to niewielki, ale odczuwalny wzrost płac robotników, zaczęto te zmiany odbierać jako poprawę bytu dzięki przejściu władzy przez Piłsudskiego, pomimo iż dokonał tego drogą wojskowego przewrotu (co pociągnęło za sobą ok. 400 zabitych). Oczywiście premier, który bardzo rzadko bywał na posiedzeniach Rady Ministrów (i to jeszcze zajmując miejsce ministra spraw wojskowych, a na fotelu premiera zasiadał, kierujący posiedzeniami gabinetu, wicepremier K. Bartel...), przypisywał wszelkie osiągnięcia rządu – sobie...

Należy jeszcze przypomnieć jedną kwestię: otóż zamach stanu dokonany przez Piłsudskiego spowodował spadek zaufania kapitału zagranicznego do polskich władz. Nie bez znaczenia były tutaj również skłonności wielu polityków obozu Piłsudskiego do etatyzmu i to bardzo daleko posuniętego, jednak etatyzm nie stał się oficjalnym programem tego gabinetu i premier nakazał, aby jego rząd podkreślał przestrzeganie zasady nienaruszalności własności prywatnej²². Przy obniżonym zaufaniu obcego kapitału

²¹ W 1928 r. rozpoczęto także produkcję samochodów ciężarowych dla wojska w zakładach „Ursus”; E. Brzosko, *op. cit.*, s. 176.

²² A. Lityńska, W. Giza, T. Skrzyński, *Spór o etatyzm w polskiej myśli ekonomicznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 2010, s. 45, 77, 78. Jeszcze w okresie istnienia Drugiej Rzeczypospolitej etatyzm był znacznie krytykowany, czołowi ekonomiści uważali, że władze polskie zbyt łatwo rezygnowały z popierania inicjatywy prywatnej na rzecz rozwoju państwowej działalności gospodarczej (co najczęściej uzasadniano względami potrzeb państwa). Wg ówczesnych ekonomistów przekroczenie uzasadnionych granic w państwowej działalności gospodarczej może podważyć rację bytu tego sektora, szczególnie kiedy gospodarczy sektor państwowy rozwija zbyt szeroki wachlarz i „państwo tylko wtedy może liczyć na zaufanie swoich obywateli, gdy jego poczynania w dziedzinie gospodarczej będą wzorowe i nie będą nastrożać przykładów nieudolności, bezplanowości, zaniedbania lub błędów”; cyt. za: T. Bernadzikiewicz, *Przerosty etatyzmu. Uwagi o gospodarce państwowej w Polsce*, Warszawa 1935, s. 188, 189; *idem*, *Etatyzm i biurokracja*, „Polityka gospodarcza” 1936, nr 28/29; *idem*, *Tezy o etatyzmie*, „Gospodarka Narodowa” 1936, nr 2; *idem*, *Udział państwa w przedsiębiorstwach prywatnych*, „Przegląd Gospodarczy” 1936, nr 23, 24; *idem*, *Zagadnienie rentowności przedsiębiorstw*, Warszawa 1935; A. Krzyżanowski, *Etatyzm w Polsce*, [w:] *Bierny bilans handlowy*, Kraków 1928. Zob. A. Heydel, *Dążności etatystyczne w Polsce*, [w:] *Etatyzm w Polsce*, Kraków 1932; K. Dziewulski, *Spór o etatyzm. Dyskusja wokół sektora państwowego w Polsce międzywojennej 1919–1939*, Warszawa 1981; J. Gołębiowski, *Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego*

do Polski rząd zdecydował się na zaciągnięcie pożyczek zagranicznych dla stabilizacji polskiej waluty, poprzez zwiększenie rezerw Banku Polskiego. Jednak dopiero po roku funkcjonowania gabinetu uzyskano „pożyczkę stabilizacyjną” od banków USA w wysokości 62 mln dolarów oraz 2 mln funtów szterlingów na 7% (część środków została przeznaczona na inwestycje państwowe, które zawierał plan inwestycyjny). Ponieważ rządowi udało się zahamować spadek wartości polskiej waluty, kurs złotego ustalono wg jego rzeczywistej wartości, tj. notowań giełdowych. W porównaniu z kursem przyjętym po wprowadzeniu waluty złotowej w 1924 r. rząd w czerwcu 1927 r. ustabilizował złotego na poziomie niższym o 42% (a kurs dolara na wysokości 9%)²³.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż w okresie funkcjonowania tego gabinetu nastąpiło znaczne zmniejszenie różnicy cen między artykułami przemysłowymi a rolnymi; przekazano majątki państwowe do parcelacji, a proces reformy rolnej przebiegał szybciej niż w okresie rządów przed „zamachem majowym”²⁴. Reforma rolna była realizowana na zasadzie dobrowolności, a pomocy nabywcom udzielał Bank Rolny, który otrzymał od rządu 100 mln zł z przeznaczeniem na kredyty długoterminowe (w 1928 r. kredyty te zaczęto udzielać na większą skalę, dla osób pragnących powiększyć swoje niewielkie majątki oraz dla służby folwarcznej; osiągały wówczas nawet 95% wartości zakupionej ziemi). Ale trzeba przyznać, że z kredytów tych korzystali głównie rolnicy będący właścicielami dużych i średnich gospodarstw; ubożsi nie posiadali odpowiednich funduszy na zakup ziemi²⁵.

w latach 1926–1939, Kraków 1978, s. 36 i n.; T. Grabowski, *Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa 1963; M. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksploatacja polskiego sprzętu wojennego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004.

²³ *Ibidem*, s. 177; Stenograficzne posiedzenia Sejmu z 1926 i 1927 r., Warszawa 1928: posiedzenia 26 i 31 października 1928 r., s. 12; W. Morawski, *Od marki...*, s. 60–63; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Trudna niepodległość. Rozważania o gospodarce Polski 1918–1939*, Warszawa 1978, s. 29 i n.; T. Grabowski, *Rola państwa w gospodarce Polski 1918–1928*, Warszawa 1967, s. 46, 47. Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Polsce 1918–1939. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964; J. Kaliński, *Gospodarka Polski w XX w.*, Warszawa 1998; Z. Landau, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918–1926*, Warszawa 1961.

²⁴ W 1925 r. zostało rozparcelowanych 121 tys. ha; w 1926 – już 217 tys. ha; w 1928 – 245 tys. ha, a w 1928 – 222 tys. ha; E. Brzosko, *op. cit.*, s. 177; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 281. W procesie reformowania rolnictwa i usprawnienia systemu aprowizacji dużym obciążeniem były biurokratyczne nawyki, jeszcze z czasów zaborów kadry urzędniczej, szczególnie w terenie. Słusznie pisał W. Staniewicz, że „masa urzędnicza pogryzła się w marazmie i beźmyślnej robocie biurokratycznej [...] przy udzielaniu zezwoleń włościanom na kupno i sprzedaż ziemi w Małopolsce, pomimo istnienia tam szeregu dotkliwych bolączek agrarnych”; T. Grabowski, *Przebudowa ustroju rolnego w Polsce*, Warszawa 1928, s. 11. Zob. F. Bujak, *O podziale ziemi i reformie rolnej*, Warszawa 1920; M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.

²⁵ Wieś do końca II RP pozostała przeludniona i struktura większości gospodarstw rolnych nie uległa większej zmianie, a w okresie funkcjonowania gabinetu Piłsudskiego wyemigrowało z kraju ok. pół miliona chłopów; *ibidem*, s. 177, 178. Zob. J. Kulikowski, *Kredyt w Polsce w dobie inflacji (1919–1922)*, Poznań 1923; J. Kulski, *Kredyty państwowe w życiu gospodarczym Polski*, [w:] *Na froncie gospodarczym*, Warszawa 1928; S. Szyszkowski, *Zagadnienie komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych*, Warszawa 1930.

5. Działalność rządu w świetle protokołów posiedzeń Rady Ministrów

Mimo tych imponujących osiągnięć gospodarczych szczegółowa analiza protokołów posiedzeń Rady Ministrów w żadnym wypadku nie ukazuje tak znacznej „dynamiki pracy rządu”. Na ich podstawie trudno byłoby wnosić, że to właśnie na posiedzeniach gabinetu (przeważnie pod przewodnictwem wicepremiera) zapadały aż tak ważne strategicznie decyzje dla gospodarki całego kraju. I właśnie w kontekście wymienionych osiągnięć w latach 1926–1928 warto prześledzić, czym naprawdę zajmował się rząd Józefa Piłsudskiego na posiedzeniach i jaki był rzeczywisty udział Rady Ministrów w tym gospodarczym sukcesie.

Już pierwszemu posiedzeniu gabinetu (w dniu 3 października 1926 r.) przewodniczył nie premier, ale wicepremier prof. Kazimierz Bartel²⁶. Na drugim (8 października) pojawił się szef rządu, zapewne z powodu debaty nad projektem rozporządzenia Prezydenta o utworzeniu Komitetu Obrony Państwa (rzeczywiście wszystkie sprawy, które dotyczyły wojskowości żywo interesowały marszałka)²⁷.

Do istotniejszych spraw omawianych na posiedzeniach rządu jesienią 1926 r. należały: powołanie na stałych członków Komitetu Politycznego Rady Ministrów szefów MSW, MSZ i resortu skarbu, uchwalanie projektów rozporządzeń Prezydenta „o uregulowaniu obrotu pieniężnego” oraz „o utworzeniu Głównej i wojewódzkich rad naprawy ustroju rolnego”, uchwalanie wniosków ministra reform rolnych „w sprawie ustalenia planu osuszenia Polesia” oraz „w sprawie umów na eksploatację puszczy białowieskiej i nadleśnictw niemieckich”. Uchwalono także „zasady do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakresu życia gospodarczego, który obejmie badania Komisji Ankietowej” oraz projekt ustawy skarbowej od 1.04.1927 do 31.03.1928 r., a także podwyższenie „dodatku kresowego” o dalsze 10%. Poza tym przedmiotem obrad rządu w tym okresie były głównie wnioski o nominacje na stanowiskach: wojewodów, kierowników

²⁶ Na posiedzeniu tym „Wiceprezes Rady Ministrów przypominając przepis regulaminu obrad Rady Ministrów podkreślił, że wnioski na Radę Ministrów winny być przed ich wniesieniem najzupełniej przygotowane do decyzji Rządu i uzgodnione z zainteresowanymi ministerstwami. W szczególności wnioski w sprawach, w których jest zainteresowany Skarb Państwa winny być uzgodnione uprzednio z Ministrem Skarbu. Wnioski takie, o ile nie zostaną uzgodnione z Ministrem Skarbu, względnie o ile Minister Skarbu nie wyrazi zgody na wniesienie ich na Radę Ministrów – nie będą bezwarunkowo poddawane pod obrady Rady Ministrów”, co można odczytać jako próbę uniknięcia chaosu wnioskowań od samego początku funkcjonowania tego gabinetu, którego posiedzeniom w przeważającej większości przewodniczył wicepremier, dokładny w pełnieniu tej funkcji, prof. K. Bartel; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Protokoły Posiedzeń Prezydium Rady Ministrów (cyt. dalej AAN, PRM), t. 35, mf. 20187, pagina (cyt. dalej p.) 177.

²⁷ Premier przewodniczył jeszcze posiedzeniom w dniach 11, 20 października, 3, 10 listopada oraz 13 i 16 grudnia; natomiast przewodnictwo w dniach 23 i 29 października, 26 listopada, 7 XII i 12 grudnia sprawował wicepremier K. Bartel; *ibidem*, p. 182, 240, 252, 267, 283, 311, 336, 382, 505, 521, 586, 596.

departamentów w poszczególnych ministerstwach; nominacje profesorskie i dyplomatyczne oraz drobniejsze sprawy jak: wnioski o odznaczenia orderowe, nominacje urzędnicze, przenoszenie urzędników w stan spoczynku, przyznawanie rent wdowich, nadania obywatelstwa cudzoziemcom czy przyznawanie „darów z łaski” (mimo skromnej nazwy były to znaczne kwoty, sięgające często 10 tys. zł (a dla porównania, za taką kwotę można już było kupić nieruchomość na terenie stolicy)²⁸.

Dopiero po przerwie świątecznej, wraz z wejściem w 1927 rok, Rada Ministrów rozpoczęła intensywniejszą działalność. Premier J. Piłsudski przewodniczył pierwszemu posiedzeniu gabinetu w 1927 r. (5 stycznia), na którym „minister skarbu wygłosił sprawozdanie o stanie Skarbu Państwa i sytuacji finansowej”. Przyjęto na nim projekt rozporządzenia w sprawie zmian w „ustawie o obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich” oraz rozporządzenie Rady Ministrów „o ustalenie planu parcelacyjnego na rok 1928”, a także wnioski o wysokich odznaczeniach dla dygnitarzy watykańskich (w tym o nadanie Orderu Orła Białego nuncjuszowi apostolskiemu w Warszawie Lorenzo Lauriemu) oraz projekt „rozporządzenia o ustanowienie cła wywozowego od żyta i mąki żytniej”²⁹.

Kolejne posiedzenia (10, 14 i 28 stycznia, w tym dwa pod przewodnictwem wicepremiera K. Bartla; jedynie posiedzeniu w dniu 14 stycznia przewodniczył premier) przyniosły uchwały w zupełnie drobnych sprawach, jak: przenoszenie urzędników w stan spoczynku, przyjęcie wniosków o nadanie Orderu Odrodzenia Polski (w różnych klasach) cudzoziemcom (w tym duchownym katolickim), często urzędnikom, głównie francuskim, na zupełnie drugorzędnych stanowiskach (a były to nie tylko krzyże oficerskie, ale nawet komandorie z gwiazdą – czyli orderzy II kl.). Podjęto uchwały o tworzeniu lub znoszeniu obszarów dworskich; uchwalono również wnioski o podwyższanie zaopatrzenia emerytalnego (głównie wdowom po profesorach i wysokich urzędnikach). Przyjęto także wnioski o dokonanie zmian w podziale administracyjnym gmin oraz wnioski „o przyjęcie do służby państwowej” kandydatów na urzędników, nominacje na stanowiska urzędnicze, prokuratorskie i sędziowskie czy... udzielono zezwolenia na wstąpienie obywatela polskiego do Legii Cudzoziemskiej. Przyznano „dary z łaski”; przyjęto również wnioski poszczególnych ministrów o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez cudzoziemców, a także „projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Rzeczpospolitą Polską, a Rzeszą Niemiecką o polach górniczych przeciętych granicą polsko-niemiecką” oraz „projekt ustawy w sprawie ratyfikacji Paktu Przyjaźni i Serdecznej Współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Serbów, Chorwatów i Słowenów”. Poza tym Rada Ministrów uchwaliła „rozporządzenie w sprawie

²⁸ *Ibidem*, p. 182, 183, 240, 336, 383, 505, 521, 586, 596.

²⁹ AAN, PRM, mf. 20076, p. 1.

utworzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego” oraz podległych placówek w terenie³⁰.

Na lutowych posiedzeniach (w dniu 5 lutego przewodniczył wicepremier K. Bartel, a 23 i 25 lutego prezydent RP I. Mościcki, premier Piłsudski zaś na wszystkich był... nieobecny) omawiano głównie wnioski o nadanie odznaczeń cudzoziemcom (np. „wielkiej wstęgi”, czyli krzyża wielkiego Orderu Odrodzenia Polski I kl. – Pawłowi Claudelowi, ambasadorowi Republiki Francuskiej w... Tokio; nieznanne są zasługi tego dyplomaty dla Rzeczypospolitej Polskiej; podobnie równie wysoko odznaczono duńskiego posła pełnomocnego w Rzymie... Haralda Scaveniusa). Poza tym nadal przeważało przyznawanie wysokich „darów z łaski”. Do nieco „ważniejszych” należało „przemianowanie Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Szczecinie na wicekonsulat” oraz uchwalenie wniosku szefa resortu przemysłu i handlu „w sprawie tymczasowej organizacji budowy 2-giej Państwowej Fabryki Związków Azotowych”. Uchwalono także „projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze kilku powiatów”³¹.

W następnym miesiącu w posiedzeniach (2, 7, 16, 18, 23, 28 marca, którym nadal przewodniczył wicepremier K. Bartel), wziął również udział Prezydent I. Mościcki (2 marca); premier był nadal nieobecny i to przez cały ten miesiąc. Rozpatrywano głównie sprawy nominacji urzędniczych, sędowniczych i przyznawania „darów z łaski”. Poza tym „Rada Ministrów postanowiła, że zwłoki Juliusza Słowackiego zostaną sprowadzone do Polski celem złożenia ich na Wawelu”, zatwierdziła także statut Polskiej Akademii Umiejętności. Przedmiotem burzliwej debaty natomiast była kwestia strajku w fabrykach włókienniczych i Rada Ministrów podjęła w tej sprawie uchwałę, że „wzywa obie strony do przekazania sprawy wysokości zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym pod arbitraż Rządu – pod warunkiem natychmiastowego zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym i uruchomienia fabryk”. Strajk ten, drogą ugody, zakończył się dość szybko i robotnicy otrzymali podwyżkę od „6,19 zł do 7,96 zł dziennie”³², co można jednak uznać za przejaw skłonności rządu do kończenia wszelkich protestów pracowniczych drogą kompromisu.

³⁰ *Ibidem*, p. 25, 115, 148.

³¹ Na posiedzeniu (250) Komitetu Ekonomicznego Ministrów w dniu 17 lutego 1927 r. rozpatrywano sprawę samowolnego podniesienia ceny cukru przez Radę Naczelną Przemysłu Cukrowniczego z 82 zł do 92 zł za 100 kg, bez uprzedniej zgody odpowiednich ministerstw. Komitet wezwał szefa resortu skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz szefem resortu rolnictwa do wydania zarządzenia „uregulowania ceny cukru na rynku wewnętrznym”; *ibidem*, p. 378, 442, 465, 466.

³² Na posiedzeniu w dniu 23 marca uchwalono zmiany „w statucie organizacyjnym Prezydium Rady Ministrów”, ale były również postanowienia takiej „rangi”, jak uchwalenie wniosku „Prezesa Rady Ministrów w sprawie przyznania etatu jednego samochodu osobowego dla Polskiej Agencji telegraficznej”; AAN, PRM, mf. 20077, p. 1, 60, 61, 125, 514, 611.

Cztery posiedzenia kwietniowe (1, 8, 22, 27 kwietnia; wszystkim przewodniczył K. Bartel) przyniosły głównie: rozpatrywanie spraw nominacji służbowych czy też „przenoszenia w stan nieczynny”; rozpatrywanie wniosków o nadanie odznaczeń państwowych i również o ich odebranie, w większości obywatelom obcym (również Polakom, ale protokoły posiedzeń rządu nie zawierają żadnych uzasadnień tych decyzji); dalsze przyznawanie „darów z łaski”, nominacji profesorskich i radcowskich (w ministerstwach) oraz nominacji sędziowskich do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Pod koniec kwietnia posiedzenia gabinetu zdominowały uchwały projektów w sprawach o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do konwencji międzynarodowych oraz o zawieraniu umów międzynarodowych, m.in. z Niemcami³³.

Na majowych i czerwcowych posiedzeniach (6, 13, 21 maja pod przewodnictwem K. Bartla; tylko jednemu w dniu 13 maja przewodniczył premier Piłsudski) oraz 3 i 17 czerwca (nadal pod kierownictwem K. Bartla) rozpatrywano: wnioski o nominacje urzędnicze i sędziowskie, przenoszenie urzędników w „stan nieczynny”; przyjęto wnioski o nadanie wysokich odznaczeń państwowych oraz zmiany przepisów w projektach rozporządzeń ministerialnych, w tym m.in. „w sprawie sprzedaży placu państwowego w Uniejowie”, czy zmiany „w statucie Liceum Krzemienieckiego”. Do spraw niecodziennych należało niewątpliwie „uchwalenie wniosku Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie zakupu przez rząd Polski parceli w gminie Cecowej, celem zezwolenia rządowi czechosłowackiemu na pochowanie tam legionistów czeskich oraz wystawienie pomnika”, z tym że wydatek ten miał zostać „pokryty z funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych”. Nie do końca jest zrozumiałe, dlaczego takie koszty miała ponosić strona polska... Uchwalono także projekt rozporządzenia prezydenta RP „o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach” (autorem wzoru polskiego godła państwowego, obowiązującego od 1927 r. do dziś był prof. Zygmunt Kamiński; jedyną zmianą w godle, w okresie PRL, było pozbawienie orła korony)³⁴.

Na posiedzeniach lipcowych (11 i 25 lipca, którym przewodniczył premier Piłsudski) i sierpniowych (8 i 29 sierpnia – pierwszemu przewodniczył premier, drugiemu

³³ Na niektórych posiedzeniach uchwalano również wnioski o wydaniu pozwoleń na wstąpienie obywateli polskich do... Legii Cudzoziemskiej lub „zwalniano od części egzaminu urzędnika w IX stopniu służbowym”, co trudno uznać za zajmowanie się przez rząd „sprawami wagi państwowej”; *ibidem*, p. 126, 200, 253, 370.

³⁴ AAN, PRM, mf. 20078, p. 102, 300, 311. W dniu 15 czerwca 1927 r. miało miejsce 287 posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem jego formalnego przewodniczącego, wicepremiera K. Bartla, na którym omawiano problemy z zapewnieniem zaopatrzenia rynku w produkty zbożowe i „wobec niepomyślnego kształtowania się naszego bilansu handlowego, równowagę którego załamał import zbóż do kraju oraz zważywszy, że Rząd ma możliwość zabezpieczenia dostatecznej podaży żyta, Komitet Ekonomiczny wyraził zgodę na natychmiastowy zakaz wwozu do Polski po dzień 31 sierpnia pszenicy i mąki pszennej”, co wprawdzie można uznać za dowód dbałości rządu o sprawy równowagi na rynku zaopatrzeniowym, ale była to jednocześnie decyzja dość kontrowersyjna; zamożniejszej części społeczeństwa nie musiało odpowiadać polepszenie zaopatrzenia rynku w produkty zbożowe żytnie, zamiast pszennych; *ibidem*, p. 435, 490, 556.

wicepremier) poza sprawami o nominacje urzędnicze czy uposażenia emerytalne lub zmianami w treści niektórych rozporządzeń ministerialnych rozpatrywano także decyzje w sprawie zaciągania pożyczek zagranicznych (lub krótkoterminowych kredytów) oraz sprawy nominacji (i odwołań) w placówkach dyplomatycznych. Do ważniejszych spraw należało uchwalenie dodatkowych kredytów inwestycyjnych na wnioski poszczególnych ministrów³⁵.

Wrześniowe posiedzenia gabinetu (1, 17 września, „tradycyjnie” pod przewodnictwem K. Bartla) przyniosły: uchwalenie powołania przy szefie MSW „Międzyministerialnego Komitetu Pomocy poszkodowanym przez wypadki żywiołowe” oraz wniosku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, przyznawanie rent wdowich i emerytur; poza tym, nominacje sędziowskie, urzędnicze. Uchwalono także rozwiązanie kilku sejmików wojewódzkich oraz „projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni” między Polską a Persją. Poza tym uchwalono „wniosek Ministra Komunikacji w sprawie zakupu patentu na wyrób metalowych samolotów i wytwarzanie samolotów w fabrykach krajowych”. Dużą dyskusję wywołało natomiast wystąpienie wicepremiera Bartla, który „poruszył sprawę zamieszczania płatnych ogłoszeń urzędowych w prasie, a w szczególności zwrócił uwagę na stałe niemal subwencjonowanie [...] prasy, której głównym zadaniem politycznym staje się szkalowanie i zohydowanie rządu”³⁶, co można uznać za dowód, iż pomimo wprowadzenia rządów autorytarnych Komendanta drogą przewrotu, wolność prasy została utrzymana; zresztą nie można zapominać, że prorządowe dzienniki prasowe również nie przebierały w słowach, krytykując opozycję i argumentując na rzecz gloryfikowania osiągnięć gabinetu Piłsudskiego.

Październikowe posiedzenia (w dniu 11 i 21 października przewodniczył premier, 17 i 27 – K. Bartel), przyniosły: przyjęcie projektu „rozporządzenia Prezydenta o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej” oraz przyjęcie „projektu rozporządzenia Prezydenta o stabilizacji złotego”. Poza tym „Marszałek Piłsudski zapoznał Radę Ministrów ze sprawą represji stosowanych przez Litwinów do szkolnictwa polskiego na Litwie. Marszałek zakomunikował, że z uwzględnieniem faktu, iż Litwa znajduje się w wojnie z Polską

³⁵ W sierpniu rozpatrywano dużo spraw głównie o „jednorazowych zasiłkach dla funkcjonariuszy państwowych”; sprawy „przeniesień urzędników w stan spoczynku”, o przyznawanie i podwyższenie emerytur niektórym urzędnikom, przyznawanie rent wdowich, wysokich odznaczeń, „darów z łaski”, nominacje sędziowskie i profesorskie, „uchwalono rysunek orła [...] według projektu prof. Z. Kamińskiego” oraz wniosek premiera „w sprawie utworzenia placówki Polskiej Agencji Telegraficznej w Moskwie”; uchwalono także „projekt ustawy w sprawie ratyfikacji Traktatu Handlowego i Nawigacyjnego pomiędzy Polską a Estonią” oraz „wnioski Ministra Skarbu w sprawie zezwolenia na nabycie nieruchomości obcokrajowcom” i przymusowych „wywłaszczeniach, w związku z rozbudową linii kolejowych oraz budową nowych linii kolei wąskotorowych”. Zdarzały się również uchwały rządu takiej „wagi”, jak np. „w sprawie etatu na samochód osobowy dla Naczelnego Inspektora Straży Celnej”; *ibidem*, p. 452, 594. *Mf.* 20079, p.1, 11.

³⁶ *Ibidem*, p. 321, 328.

zastosował represje; m. in., kazał aresztować pewną ilość księży, zamknął seminarium nauczycielskie litewskie w Wilnie, które było siedliskiem rozmaitych uciekinierów. [...] Valdemaras odwołał się do Rady Ligi. Marszałek zdecydowany jest prowadzić tę akcję dalej i obywateli litewskich żyjących w Polsce wydalać ewentualnie na Litwę³⁷. Kwestia traktowania mniejszości polskiej na Litwie stała się rzeczywiście powodem eskalacji napięcia pomiędzy obydwojoma krajami, ale to strona litewska pierwsza rozpoczęła serię retorsji i ograniczeń swobód oświatowych Polonii na Litwie kowieńskiej.

W listopadzie na zaledwie dwóch posiedzeniach (5 listopada przewodniczył Piłsudski, 18 – K. Bartel) rząd rozpatrywał zapowiedź premiera, że „wystąpi we właściwym czasie z wnioskami o dalszą zmianę statutu Banku Polskiego, w kierunku zapewnienia Rządowi większego wpływu na władze Banku [...] przez zapewnienie Ministrowi Skarbu większego, niż dotychczas wpływu na dyрекcję banku” (należy przypomnieć, że obowiązujący „plan stabilizacyjny” przewidywał „autonomię; ta zaś znajdowała swój wyraz m.in. we względnej nieusuwalności Prezesa”, którą przewidywały „statuty wszystkich banków emisyjnych”; projekt taki został wniesiony wraz z proponowanymi zmianami)³⁸.

W grudniu miały miejsce trzy posiedzenia (6, 12 i 21 grudnia, wszystkie pod przewodnictwem K. Bartla). Na pierwszym były poruszane głównie sprawy niższej rangi: wydawania zgody przez rząd na wstępowanie kandydatów do Legii Cudzoziemskiej, zgody na nabywanie nieruchomości w Polsce przez cudzoziemców, czy projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie wydawania Dziennika Ustaw³⁹.

Na drugim grudniowym posiedzeniu doszło do dość niecodziennej dyskusji na temat kryteriów awansu pracowników w poszczególnych resortach, w trakcie której, przy omawianiu zmian w ustawie o służbie cywilnej, w punkcie „o zwolnieniu od wymaganego dla poszczególnych kategorii stanowisk poziomu wykształcenia [...] z punktu widzenia racjonalności i celowości tego podziału, niektórzy z ministrów (spraw wewnętrznych, robót publicznych, poczt i telegrafów) wypowiedzieli się wręcz przeciwko temu podziałowi, motywując swoje stanowisko tym, że jest to z jednej strony niczym nie uzasadnionym uprzywilejowaniem pewnej kategorii ludzi, nieposiadających często poza

³⁷ Poza tym rozpatrywano jeszcze: wnioski o przyznanie orderów, mianowania na członków komisji kodyfikacyjnej, nominacje urzędnicze, przeniesienia służbowe, „dary z łaski”, uchwały o podziale akt archiwalnych między Polską a Czechosłowacją; czy takiej „rangi”, jak „projekt rozporządzenia Rady Ministrów o przerachowaniu długów rentowych”; projekt ustawy skarbowej od 1.04.28–31.03.1929, nominacji prokuratorskich, dodatkowych kredytów dla MSW i dla Ministerstwa Reform Rolnych; *ibidem*, p. 565, p. 571–582, p. 836, p. 845–848.

³⁸ Poza tym rozpatrywano głównie wnioski o nominacje sędziowskie i obsadę stanowisk kuratorów okręgów szkolnych, AAN, PRM, mf. 200080, p. 1, p. 13.

³⁹ Zatwierdzono także „rozporządzenie zmieniające niektóre przepisy o urządzeniu sądownictwa”, a także projekt rozporządzenia Prezydenta „o zapobieganiu upadłości”; uchwalono również wnioski: „w sprawie dodatkowego kredytu dla resortu skarbu, dla Mennicy Państwowej oraz w „ustalenia ceny monopolowej za spirytus [...] zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 1927 r.”; *ibidem*, p. 156.

dypłomami żadnych innych walorów, które by to uprzywilejowanie uzasadniały, a z drugiej zaś jest zamknięciem drogi do wyższych stanowisk jednostkom rzeczywiście zdolnym i dzielnym, a którym często jedynie brak formalnych dowodów uzdolnienia [...] Z drugiej strony inni ministrowie, jak reform rolnych, pracy i opieki społecznej oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego, wypowiedzieli się za celowością podziału na kategorie, a to głównie z powodu konieczności pewnego wyróżnienia urzędników posiadających wyższe wykształcenie; na ogół jednakże wypowiedziano się za umożliwieniem przechodzenia z niższej kategorii do wyższej w drodze specjalnego egzaminu praktycznego, odnośnie zaś samego zwolnienia od przepisanej poziomu wykształcenia wypowiedziano się na ogół za utrzymaniem przez pewien okres przejściowy dotychczasowego stanu rzeczy”⁴⁰.

Nasuwa się wniosek, że w okresie Drugiej Rzeczypospolitej wykształcenie, stosunkowo rzadkie w tamtych czasach (nawet średnie, a tym bardziej wyższe) miało być jedynie „formalnymi dowodami uzdolnienia”, a nie dowodem nabytej wiedzy, tak niezbędnej w pełnieniu pewnych funkcji; natomiast najważniejszym kryterium miała być „dzielność” kandydata, która niczym nie została szczegółowo określona, choćby jakąkolwiek praktyką zawodową. Nie można zapominać, że po „zamachu majowym” w polskiej armii największą karierę zaczęli robić oficerowie „legionowi”, często nawet bez średniego wykształcenia cywilnego i... bez wojskowego.

W roku 1928 posiedzenia Rady Ministrów rozpoczęły się (pod przewodnictwem premiera) dopiero od 20 stycznia, od uchwalenia projektu rozporządzenia Prezydenta „w sprawie podwyższenia uposażenia wojskowych oficerów zawodowych i oficerów rezerwy, zatrzymanych w służbie czynnej”; poza tym postanowiono „podać szczegółowej rewizji dotychczasowy system reglamentacji importu, w kierunku jak najdalej idącego jej ograniczenia” (z powodu ujemnego bilansu handlowego z Niemcami)⁴¹.

⁴⁰ Na ostatnim grudniowym posiedzeniu rozpatrywano jedynie wnioski o przenoszenie w stan nieczynny funkcjonariuszy policji, przyznawanie „darów z łaski”, zaopatrzeń emerytalnych, nominacji sędziowskich, nominacji profesorskich oraz zatwierdzono wniosek szefa MSZ „w przedmiocie otwarcia dróg celnych i innych przejść przez granicę polsko-niemiecką”; *ibidem*, p. 346, p. 365.

⁴¹ „W związku z pertraktacjami o traktat handlowy z Niemcami, tudzież wobec ujemności bilansu handlowego Rada Ministrów [...] postanowiła wprowadzić agio w stosunku do całej taryfy celnej w wysokości od 30% do 35%, tudzież poddać szczegółowej rewizji dotychczasowy system reglamentacji importu, w kierunku jak najdalej idącego jej ograniczenia”. Poza tym na posiedzeniach styczniowych uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie: „jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych oraz emerytów, wdów i sierot”; „o uzupełnieniu ustawy o ochronie lokatorów [...] i zastąpiono przewidziany w tym projekcie miesięczny termin wypowiedzenia terminem 3-miesięcznym, a kwartalny – 6-miesięcznym”; o sprzedaży działek gruntów państwowych, przyznawaniu etatów na samochody; o „zmianie przepisów dotyczących ustroju Najwyższego Trybunału Administracyjnego”; uchwalono także „preliminarz budżetowy na rok 1928–1929”; AAN, PRM, mf. 20081, p. 7, p. 12–21, p. 193–195.

Na posiedzeniach lutowych (3, 10, 17 i 28 lutego pod przewodnictwem K. Bartla; tylko posiedzeniu w dniu 24 lutego przewodniczył Piłsudski) z ważniejszych spraw uchwalono: projekt rozporządzenia prezydenta „o użyciu broni przez organy służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic”, „o ustanowieniu Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen”, projekt „ustawy w sprawie ratyfikacji układu pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie rybołówstwa na bieżących i stojących wodach granicznych” oraz „projekt ustawy skarbowej na okres od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r.”⁴².

Uchwalono także projekty rozporządzenia Prezydenta: o „utworzeniu powiatu morskiego w Gdyni”, „o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Marynarki Wojennej”, „o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych” oraz „o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych”, „o Państwowym Muzeum Zoologicznym”, „o żegludze i spławnych śródlądowych drogach wodnych”, „o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej”, „w sprawie wydawania Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych”. Uchwalono także wniosek szefa MSW w sprawie udzielenia zgody jednemu z profesorów „na prowadzenie wykładów na Uniwersytecie w Moskwie” oraz wnioski „Ministra Spraw Wojskowych w sprawie przekazania na potrzeby wojska gruntów państwowych (niektórych nadleśnictw)”⁴³.

Posiedzeniu w dniu 24 lutego przewodniczył premier i wówczas uchwalono wnioski: o przeniesieniu w stan nieczynny niektórych urzędników; „w sprawie mianowania” kandydatów szefa resortu sprawiedliwości na stanowiska sędziowskie, a także na stanowiska w placówkach dyplomatycznych; w sprawach nadania krzyży Orderu Odrodzenia Polski obywatelom Czechosłowacji; nominacji profesorskich, przyznania zaopatrzeń emerytalnych nauczycielom lub wdowom po nich; o zmianach granic niektórych gmin.

⁴² Wówczas uchwalono też projekty rozporządzenia Prezydenta: „o obowiązku dodawania oleju sezamowego do margaryny i do innych sztucznych tłuszczów jadalnych”, „o ustanowieniu krzyża zasługi za dzielność”, „w sprawach parcelacji gruntów” i „o parcelacyjnej sprzedaży gruntów państwowych”, „o Bibliotece Narodowej”, „o zalesianiu gruntów, podlegających obowiązkowi parcelacyjnemu, ze zmianami proponowanymi przez Biuro Prawne Prezesa Rady Ministrów”, „o uzupełnieniu ustawy o ochronie dzierżawców rolnych”, „o zabezpieczeniu interesów nabywców przy parcelacji prywatnej”, „o państwowej pomocy kredytowej przy zmianie gruntów zastępującej scalenie”, „w sprawie ustalenia planu parcelacyjnego na rok 1929”, „o ustaleniu na rok 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu”, „uchwalono wniosek ministra poczt w sprawie dodatków w służbie pocztowej”; „o budowie kolei normalnotorowej Woropajewo-Druja”; „o zmianie niektórych postanowień ustawy z 25 listopada 1920 r. w przedmiocie przyznania obligacjom Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego gwarancji skarbowej oraz uproszczonego ściągania należności rzeczzonego Towarzystwa”; *ibidem*, p. 526–528, p. 632–637.

⁴³ Poza tym „uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta o zezwoleniu na zabezpieczenie na hipotece Ordynacji Zamoyskiej zobowiązania ordynata do wypłacania zasiłków emerytalnych na rzecz urzędników Kasy Przejrzystości i Pomocy Urzędników Ordynacji Zamoyskiej”; zaliczono także niektórym nauczycielom „czas pracy w szkole innej kategorii do wymiaru uposażenia”, „przeniesiono w stan nieczynny” niektórych funkcjonariuszy policji; uchwalono wnioski o odznaczenie polskimi orderami cudzoziemców oraz zezwolono także na nabycie nieruchomości w Polsce kilku cudzoziemcom; AAN, PRM, mf. 20082, p. 1–5.

Uchwalono także wniosek szefa MSZ o zatwierdzenie „umów polsko-niemieckich w sprawie robotników rolnych” oraz projekt rozporządzenia Prezydenta „o uregulowaniu wywozu jaj kurzych zagranicę”..., jak również „rozporządzenie w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej”. Dokonano także pewnej zmiany w przyznanym już kwotach na inwestycje państwowe oraz „sumę 1 miliona złotych przeznaczono na budowę szkoły morskiej w Gdyni” (przeznaczoną pierwotnie w projekcie na budowę gmachu Instytutu Geologicznego w Warszawie)⁴⁴.

Na trzech marcowych posiedzeniach Rady Ministrów (wszystkie pod przewodnictwem wicepremiera K. Bartla) przeważały sprawy takiej „wagi”, jak uchwalenie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej: „o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych”, „statystyce produkcji rolnej”, „pozwoleniu na wstąpienie do Legii Cudzoziemskiej” kandydatowi do tej militarnej formacji, ale również bardziej znaczące, jak uchwalenie projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: „o prawie bankowym”; „o umowie o pracę pracowników umysłowych”; „w sprawie emisji 4% premii pożyczki inwestycyjnej”, a także o „kodeksie postępowania karnego”, „przepisach wprowadzających kodeks postępowania karnego”, „o postępowaniu doraźnym”, „o umowie o pracę robotników”, „o sądach pracy” oraz „o ochronie życia i zdrowia pracowników” (z tytułem „O bezpieczeństwie i higienie pracy”). Jednocześnie rząd odrzucił projekt rozporządzenia prezydenta „o obowiązku szkolnym, jako wychodzący poza zakres pełnomocnictw głowy państwa”. Uchwalono też wnioski ministra komunikacji „w sprawie dodatków drużyn konduktorskich” i „w sprawie dodatków dla drużyn parowozowych”⁴⁵.

Poza tym przyjęto wnioski o nominacje sędziowskie, o nadanie odznaczeń cudzoziemcom. Uchwalono także projekty rozporządzeń Prezydenta: „o ustanowieniu Medalu za Ratowanie Ginących”, „o zwalczaniu jaglicy”, „o związkach międzykomunalnych”, „o ochronie zwierząt”, „zmieniającego ustawę o uzdrowiskach”, „w sprawie Kodeksu

⁴⁴ W dniu 28 lutego miało miejsce posiedzenie gabinetu, które było kontynuacją posiedzenia z 24 lutego (tym razem pod przewodnictwem wicepremiera K. Bartla). Do najważniejszych postanowień należały: uchwalenie projektu rozporządzenia Prezydenta: „o stanie wyjątkowym”; „o usuwaniu nieczystości i wód opadowych”; „o zaopatrzeniu ludności w wodę”; „o ewidencji i kontroli ruchu ludności”; „w sprawie samorządowych kredytów zagranicznych i sprzedaży papierów wartościowych zagranicą”; „w sprawie wywłaszczenia gruntów na rzecz rozszerzenia cmentarza gminy wyznaniowej żydowskiej w Mińsku Mazowieckim”; „o sprzedaży nawozów sztucznych”; „o zmianie dekretu o miarach”, „o rozgraniczeniu nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego”. Uchwalono też wnioski ministra spraw wewnętrznych: „w sprawie statystyki zarobków” i ministra spraw wojskowych o wywłaszczeniu niektórych gruntów pod place ćwiczeń wojskowych. Poza tym uchwalono wnioski szefa MSZ o nadaniu krzyży (wszystkich pięciu rang) orderu Odrodzenia Polski – cudzoziemcom; *ibidem*, p. 248–251, p. 366–369.

⁴⁵ Poza tym rząd uchwalił projekt rozporządzenia prezydenta „o wyłączeniu z kompetencji Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sprawy szkolnictwa rolniczego średniego stopnia i przekazaniu go Ministrowi Rolnictwa”. Uchwalono także „rozporządzenie o rozwiązaniu sejmików powiatowych wrzesińskiego i gnieźnieńskiego”; *ibidem*, p. 515, 516.

karnego wojskowego”, a także uchwalono wnioski: szefa MSW „w sprawie kupna samochodu dla Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego” oraz „Ministra Spraw Wojskowych w sprawie budowy okrętów podwodnych we Francji”. Podjęto też następujące uchwały Rady Ministrów: zezwalające na nabycie nieruchomości cudzoziemcom, „o zakładach wychowawczo-poprawczych”, „o Państwowym Muzeum Archeologicznym”. „Uchwalono także rozporządzenie uzupełniające [...] o zakładach naukowych”, „w sprawie statutu Państwowego Muzeum Zoologicznego [...] ze zmianami proponowanymi przez Biuro Prawne Prezesa Rady Ministrów”, „o popieraniu melioracji rolnej”, „o kwalifikacjach zawodowych osób trudniących się samodzielnie kuciem koni”, „o zagospodarowaniu lasów państwowych”, „o spółkach akcyjnych”, „o naprawie ustroju rolnego gospodarstw przeciętych wschodnią granicą Państwa”. Przyznano również kredyty dla kilku resortów oraz „powzięto uchwałę zezwalającą na przewłaszczenie nieruchomości w Toruniu na rzecz rządu niemieckiego”⁴⁶.

Na posiedzeniu w dniu 19 marca (dzień imienin premiera) pod przewodnictwem wicepremiera, uchwalono m.in. „rozporządzenie o zmianie granic” kilku gmin, „o połączeniu gmin wiejskich”, „o zniesieniu obszarów dworskich”, „o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych”, „o organizacji w zakresie działania władz w dziedzinie marynarki handlowej i portów morskich handlowych”. Uchwalono także wnioski ministra wyznań w sprawie mianowania kilku docentów profesorami zwyczajnymi i nadzwyczajnymi w polskich uczelniach; uchwalono również zatwierdzenie układu polsko-austriackiego, podpisanego 24 lutego 1928 r.⁴⁷

Kwietniowe posiedzenia (2 i 25 kwietnia, obydwie ponownie pod przewodnictwem wicepremiera) przyniosły m.in.: uchwalenie wniosku premiera „w sprawie utworzenia Funduszu Kultury Narodowej”, a poza tym kolejne, niemal identyczne jak na poprzednich posiedzeniach, uchwały rządu: „o przenoszeniu w stan nieczynny urzędników, przyznawaniu uposażeń emerytalnych”, o przyznaniu „darów z łaski”; a ponadto: uchwalanie wniosków o odznaczeniach cudzoziemców krzyżami Orderu Odrodzenia Polski, nominacje sędziowskie, profesorskie i urzędnicze, zaliczanie nauczycielom lat pracy, przyznawanie pensji wdowich, a na wniosek ministra rolnictwa – zwolnienia „od egzaminu praktycznego”. Uchwalano także wnioski o zmianach granic miast i gmin, o ratyfikacji układów handlowych polsko-niemieckich i polsko-włoskich, o „wywłaszczeniu gruntów na potrzeby

⁴⁶ Zdarzały się również przypadki oddalenia (choć bardzo rzadkie) projektów prezydenckich; na tym posiedzeniu „Rada Ministrów odrzuciła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o siedziach rodzinnych”; AAN, PRM, mf. 20083, p. 1–6.

⁴⁷ Na posiedzeniach rządu uchwalono też wnioski, które dzisiaj mogą wywołać zdziwienie, że takiej „rangi” sprawy rozpatrywano aż na posiedzeniach Rady Ministrów, jak. np. uchwalenie wniosku szefa MSZ „w sprawie przyznania etatów na samochody osobowe dla urzędów konsularnych w Nowym Yorku, Montrealu, Jerozolimie i Mińsku”, choć należy jednak uwzględnić, że ceny ówczesnych aut były znacznie wyższe niż obecnie; *ibidem*, p. 429–433.

wojska i na cele budowy portu wojennego w Pińsku. Uchwalono również projekt ustawy w sprawie przystąpienia Polski do konwencji dotyczącej uregulowania kolizji ustawodawstw w dziedzinie małżeństwa, podpisanej w Hadze dnia 12 czerwca 1902 r.” oraz projekt zarządzenia Prezydenta o „wywłaszczeniu gruntów do budowy kolei elektrycznej prywatnej użytku publicznego”; „o komisjach specjalnych powołanych do rozstrzygnięcia skarg na nakazy inspektorów pracy” oraz o zmianie nazwisk⁴⁸.

Na majowych posiedzeniach rządu (w dniu 11 i 29 maja, znowu pod przewodnictwem wicepremiera), poza powtarzającymi się na niemal wszystkich posiedzeniach sprawami tego samego rodzaju (jak nominacje urzędnicze i profesorskie, przyznawanie rent wdowich, „darów z łaski” i orderów Odrodzenia Polski cudzoziemcom), uchwalono także projekty ustaw „w sprawie ratyfikacji Konwencji Konsularnej między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem SHS” oraz „w sprawie ratyfikacji Traktatu Ekstradycyjnego między Rzeczpospolitą Polską a USA” (podpisanego w 1927 r.). Uchwalono też: projekt ustawy „o państwowym podatku budowlanym w gminach wiejskich” oraz „projekt ustawy o amnestii z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez państwo Polskie”. Uchwalono także projekt rozporządzenia Prezydenta „o pieczęciach urzędowych”, projekty ustawy o ratyfikacji „Traktatu Ekstradycyjnego z Francją”, umowy z Czechosłowacją o rybołówstwie, o ratyfikacji „Tymczasowego Układu Handlowego między Polską a Łotwą”. Poza tym „uchwalono wniosek Ministra Robót Publicznych w sprawie konwersji pożyczek udzielonych samorządom ze Skarbu Państwa na inwestycje, celem zatrudnienia bezrobotnych – na pożyczki długoterminowe”, a także uchwalono przekazanie gruntów państwowych na potrzeby wojska⁴⁹.

W czerwcu odbyły się jeszcze dwa posiedzenia Rady Ministrów (w dniu 18 i 30 czerwca, pod przewodnictwem wicepremiera), na których omawiano (poza kolejnymi nominacjami i wnioskami o nadanie odznaczeń): przyznanie jednorazowego zasiłku duchowieństwu katolickiemu. Uchwalono także „projekt ustawy w sprawie ratyfikacji Konwencji Międzynarodowej, dotyczącej ruchu samochodowego i drogowego”, wydano też zgodę na nabycie nieruchomości przez cudzoziemców⁵⁰.

⁴⁸ Przyjęto także wnioski o nominacjach urzędniczych (w tym wojewody poznańskiego), sędziowskich, prokuratorskich; nadania Orderu Orła Białego królowi Afganistanu; krzyży Orderu Odrodzenia Polski cudzoziemcom; o zmianach na polskich stanowiskach dyplomatycznych; wyrażono zgody obywatelom RP na wstępowanie do Legii Cudzoziemskiej; uchwalono też wniosek szefa MSZ „w sprawie wprowadzenia polskich taryf kolejowych i polskich przepisów przewozowych na kolejach położonych na obszarze W.M.Gdańska”; AAN, PRM, mf. 20084, p. 1–10, p. 112–122.

⁴⁹ *Ibidem*, p. 186–196, p. 315–320.

⁵⁰ Na posiedzeniu w dniu 18 czerwca, doszło do nieuchwalenia wniosku o „przekazanie placu przy zbiegu ulic Alei Ujazdowskiej i Bagateli spod zarządu Ministerstwa Spraw Wojskowych pod zarząd Ministerstwa Robót Publicznych oraz w sprawie przeznaczenia go pod budowę Biblioteki Narodowej”, z powodu sprzeciwu... premiera Piłsudskiego (który zakomunikował wicepremier), mimo że premier na tym posiedzeniu był nieobecny – jak zwykle; *ibidem*, p. 383–389.

Na ostatnim posiedzeniu gabinetu (któremu niejako „tradycyjnie” przewodniczył wicepremier) z ważniejszych spraw „uchwalono wniosek Ministra Skarbu w sprawie zwolnienia Państwowego Funduszu Kredytowego od obowiązku udzielania państwowemu przedsiębiorstwu kolejowemu kredytu w wysokości 68 milionów oraz w sprawie zużycia pozostałości tegoż funduszu, jak również pozostałości z funduszu rezerwy skarbowej 75 milionów złotych”. Uchwalono także: „rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej na obszarze m. st. Warszawy”, „projekt ustawy [...] w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych”, „rozporządzenie w sprawie zakazu przywozu pszenicy, żyta i mąki żytniej” oraz kolejne mianowania, przyznawanie rent i odznaczeń dla cudzoziemców⁵¹.

Wynik powyższej, dość drobiazgowej, analizy protokołów posiedzeń rządu przynosi jedną zasadniczą konkluzję: sprawy naprawdę „wagi państwowej” nie były w ogóle rozpatrywane na posiedzeniach Rady Ministrów; były bowiem rozstrzygane w pałacu belwederskim, rezydencji Piłsudskiego, w kręgu najbardziej zaufanych osób, a nie na oficjalnych posiedzeniach gabinetu (którym zaledwie 12 razy przewodniczył premier, a 43 razy wicepremier...). O decyzjach rządu, które usprawniałyby szybki rozwój kraju, nie ma nawet wzmianki w protokołach posiedzeń Rady Ministrów.

Natomiast jednym z sukcesów gabinetu było doprowadzenie do akceptacji przez Sejm rządowego preliminarza budżetowego za rok 1927/28⁵². Exposé – w imieniu Rady Ministrów – przedstawił minister Czechowicz, którego wypowiedź wskazywała, iż za cel nadrzędny rząd uznał utrzymanie doprowadzenia do trwałej stabilizacji polskiej waluty, obniżenie stóp procentowych, utrzymanie równowagi budżetowej i uzyskanie dodatniego bilansu handlowego. W zakresie spraw rolnych przewidywano zmniejszenie rozpiętości cen pomiędzy produktami przemysłu a rolnictwa, a także zwiększenie kredytów, szczególnie długoterminowych dla rolników, które umożliwiałyby nabycie ziemi z reformy rolnej, komasację i meliorację. Jak już wspomniano, gabinet Piłsudskiego przywiązywał dużą wagę do budowy portu w Gdyni i rozwijania handlu morskiego oraz budowy linii kolejowej, mającej połączyć Gdynię ze Śląskiem. Poza tym planowano także podwyżki płac urzędniczych o 0,25%, ale jednocześnie zmniejszenie zatrudnienia o 4,5%. Zapowiadano także starania o kolejne zagraniczne pożyczki dla ustabilizowania złotego. Należy zaznaczyć, że w preliminarzu budżetowym przedłożonym przez rząd nie było znacznych różnic w stosunku do budżetów sprzed 1926 r., a podział środków pomiędzy poszczególne mini-

⁵¹ *Ibidem*, p. 470–477, 510–514.

⁵² Należy ponownie przypomnieć, że jeszcze w pierwszym półroczu 1926 r. deficyt budżetowy osiągnął stan 71 mln zł, natomiast w drugiej połowie tegoż roku nie tylko został całkowicie zlikwidowany, ale uzyskano nadwyżkę dochodów nad wydatkami aż w wysokości prawie 154 mln zł. W kolejnym roku budżetowym osiągnięto nadwyżkę w wysokości 214 mln zł. W 1928 r. nadwyżka w bilansie płatniczym wyniosła 370 mln zł, a w bilansie handlowym aż 706 mln zł; E. Brzosko, *op. cit.*, s. 175.

sterstwa wykazywał stosunkowo niewielkie zmiany. Znaczne kwoty nadal pochłaniał resort spraw wojskowych, bo aż 30% całego budżetu państwa⁵³.

Marszałek Piłsudski był niewątpliwie nietypowym premierem; właściwie to swoich czynności szefa gabinetu nie pełnił prawie wcale (czego jaskrawym dowodem była jego permanentna absencja na posiedzeniach Rady Ministrów), co nie znaczy, że ministrowie mogli się z nim nie liczyć. Po prostu decyzje zapadały, jak już wspomniano, w Belwederze wśród kilku zaufanych polityków i ministrów, a wszelkie propozycje na formalnych posiedzeniach rządu przedstawiał wicepremier K. Bartel, jedna z najbardziej zaufanych osób z kręgu marszałka. To Komendant podejmował najważniejsze decyzje państwowe, bez względu na to, czy pełnił funkcję premiera, czy tylko ministra spraw wojskowych, czego trudno nie uznać za przejaw jawnych rządów autorytarnych. Jednak trzeba przyznać, że takie nietypowe kierowanie gabinetem powodowało powstawanie struktur nieformalnych i to wręcz konkurencyjnych wobec Rady Ministrów. Warto przytoczyć opinię M. Rataja z jesieni 1926 r., który tak oceniał ówczesną sytuację w rządzie: „Ministrowie poprzedni mieli jeszcze pewną swobodę działania, obecni zaś odgrywali rolę «speców», kierowanych i kontrolowanych ściśle przez dodanych im «zaufanych obozu» lub po prostu przez oficerów łącznikowych odkomenderowanych przez premiera i ministra spraw wojskowych”⁵⁴. Wprawdzie rola tych „szarych eminencji” była nieco demonizowana i to przez samego marszałka Sejmu, to jednak rzeczywiście w aparacie urzędniczym Rady Ministrów pojawiły się osoby, których znaczenie i działalność wykraczały poza stanowiska, jakie piastowali. Niewątpliwie byli to najbardziej aktywni spośród piłsudczyków i najwierniejsi „pretorianie” marszałka. Mimo wielkich politycznych ambicji byli jednak raczej terminatorami w poszczególnych resortach niż kontrolerami z polecenia Komendanta, choćby nawet z powodu zbyt małej publicznej popularności, ale ich działalność, m.in. w Prezydium Rady Ministrów (wyłonionego z Biura Prezydyalnego) czy w Gabinetcie Prezesa Rady Ministrów (kierowanego przez Henryka Józewskiego), świadczyła o bezwzględnych dążeniach do władzy i uczynienia z tego organu niemal pararządu⁵⁵.

6. Polityka zagraniczna rządu

Obok spraw obronności kraju domenę Piłsudskiego stanowiła na równi polityka zagraniczna państwa. Marszałek był zasadniczo przeciwny układom zbiorowym, oba-

⁵³ *Ibidem*; K. Krzyżanowski, *Wydatki wojskowe Polski w latach 1918–1939*, Warszawa 1976, s. 28–30. Zob. L. Paczkowski, *Budżety wojskowe na tle państw obcych*, „Bellona” 1921, nr 8; *Polska – Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych*, „Bellona” 1923, nr 2; por. E. Szymański, *Finansowe kulisy gospodarki wojskowej w okresie międzywojennym*, Biuletyn Informacyjny GZP 1959.

⁵⁴ M. Rataj, *op. cit.*, s. 416.

⁵⁵ D i T. Nałęcz, *op. cit.*, s. 254.

wiając się zdominowania Polski przez kraje silniejsze. Na jego polecenie szef MSZ August Zaleski najwięcej uwagi poświęcał relacjom z Niemcami, mimo braku obaw, że w najbliższym czasie Polsce mógłby grozić atak ze strony tego sąsiada. Było jednak rzeczą powszechnie znaną, że władze w Berlinie kwestionowały granice zachodnie Rzeczypospolitej, więc minister Zaleski rozpoczął usilne próby „reanimacji” wojskowego sojuszu francusko-polskiego zawartego w 1921 r. Jednak niewiele na tym polu uzyskał; układ w Locarno oraz wycofanie się wojsk francuskich z niemieckiej Nadrenii (wcześniej, niż było to zaplanowane), a przede wszystkim budowa linii Maginota na granicy francusko-niemieckiej (co oznaczało przyjęcie przez Paryż postawy defensywnej) uzmysłowiły polskiemu politykowi, że w razie wojny z Niemcami na Francję nie będzie można liczyć⁵⁶.

Inaczej wyglądały relacje ze wschodnim sąsiadem. Piłsudski obawiał się sojuszu rosyjsko-niemieckiego, zawartego 24 kwietnia 1926 r., o neutralności i współpracy, natomiast władze w Moskwie niepokoiły niezrealizowane federacyjne koncepcje Komentanta. Dla strony polskiej z kolei niebezpieczne było poparcie udzielane przez rząd radziecki władzom Litwy w sprawie ostatecznej przynależności Wilna. Stosunki z Moskwą skomplikowało zabójstwo posła radzieckiego w Warszawie Piotra Wojkowa (w połowie 1927 r.) przez rosyjskiego „białego” emigranta, na co rząd polski zareagował natychmiastowym wydaleniem kilku rosyjskich emigrantów, ostrzegając „białą emigrację” mieszkającą w polskiej stolicy, że nie będzie żadnej tolerancji dla antyradzieckich wystąpień. Niewątpliwie tak zdecydowana postawa władz w Warszawie wpłynęła na poprawę relacji ze Związkiem Radzieckim⁵⁷.

W omawianym okresie w relacjach politycznych z Czechosłowacją nie nastąpiły znaczące zmiany. Nadal pamiętano krótką, ale krwawą wojnę o Śląsk Cieszyński i stratę polskiego Zaolzia. Decydujący był tutaj krytyczny stosunek premiera Piłsudskiego do czeskich władz; całkowicie odwzajemniony ze strony południowego sąsiada. Podkreślić jednak należy, że zarówno szef polskiego MSZ, jak i poseł polski w Pradze Z. Lasocki usiłowali doprowadzić do polepszenia relacji między obydwoma krajami, co popierała generalicja czeska (z gen. Syrovym na czele); przyniosło to pewien efekt w postaci rozpoczęcia w 1927 r. corocznych konferencji reprezentantów sztabów armii obydwóch państw⁵⁸.

Niewątpliwie pewnym sukcesem szefa polskiego MSZ było uzyskanie w 1926 r. dla przedstawiciela Rzeczypospolitej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Na forum tej

⁵⁶ E. Brzosko, *op. cit.*, s. 179.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ M. Kamiński, *W cieniu zagrożenia: polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993, s. 29 i n.; *idem*, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2004, s. 138 i n.; zob. M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 18 i n.

organizacji w grudniu 1927 r. premier polskiego rządu podjął próbę zmuszenia rządu litewskiego do nawiązania stosunków dyplomatycznych. Przypomnijmy, że rok wcześniej w Kownie doszło do wojskowego zamachu stanu, w wyniku którego stanowisko premiera objął Augustianas Voldemaras, proniemiecki polityk o prawicowych poglądach. Rozpoczęło się wówczas likwidowanie polskiego szkolnictwa, a nawet aresztowania polskich działaczy miejscowej Polonii, na co rząd Piłsudskiego odpowiedział retorsjami wobec mniejszości litewskiej w Polsce. W listopadzie 1927 r. premier Piłsudski przybył do Wilna, spotykając się z dowódcami miejscowego garnizonu, co rząd Litwy uznał za demonstrację siły i odpowiedział częściową mobilizacją, z jednoczesnym wniesieniem skargi do Ligi Narodów przeciwko Polsce. W czasie rozpatrywania tej skargi premier przyjechał do Genewy (9 grudnia 1927 r.) i rozpoczął bezpośrednie rozmowy z delegacją litewską, jednak nie zmusił przedstawicieli Litwy do nawiązania stosunków dyplomatycznych, a jedynie do stwierdzenia, że kraj ten nie pozostaje w stanie wojny z Polską (co w jakimś stopniu otwierało drogę do rokowań w kierunku unormowania formalnych stosunków polsko-litewskich). Starcie premiera polskiego rządu z delegacją litewską w Genewie prasa zachodnia uznała raczej za sukces strony polskiej, ale nie brakowało słów krytyki (szczególnie ze strony prasy włoskiej) pod adresem samej Ligi Narodów, która praktycznie, poza niewiele znaczącą uchwałą, nie odegrała w tym sporze większej roli jako rozjemca⁵⁹.

7. Funkcjonowanie Rady Ministrów

Gabinet pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego wykazywał pewną specyfikę i znacznie odbiegał pod wieloma względami od rządów pozostałych premierów. Komendant był niewątpliwie człowiekiem o despotycznej osobowości i jaskrawo wykazywał dyktatorskie skłonności, przejawiające się zarówno w tym, że nie znosił nie tylko krytyki, ale przede wszystkim większego sprzeciwu wobec jego poleceń. Dawało to o sobie znać dość często na posiedzeniach gabinetu. Wprowadził odmienny system kierowania Radą Ministrów w porównaniu z rządem K. Bartla (kiedy to jeszcze wspólnie omawiano bieżące problemy, poszukując najlepszych rozwiązań). Komendant, z natury nie znoszący sprzeciwu, wprowadził istic wojskowy dryl; przemawiał apodyktycznie, władczym tonem, sprowadzając posiedzenia do wysłuchiwania jego rozkazów przez Radę Ministrów i zmuszając głównie do wykonywania jego woli. Wręcz przygnębiające wra-

⁵⁹ *Ibidem*, s. 180; S. Sierpowski, *Piłsudski w Genewie*, Poznań 1990, s. 149. Warto dodać, że Piłsudski nie miał zbyt dobrego zdania o znaczeniu Ligi Narodów i w trakcie pobytu w Genewie miał ponoć pytać, gdzie mieści się siedziba głównego sztabu międzynarodowego. Miał zresztą rację, co zrozumiano dopiero po II wojnie światowej, że bez siły militarnej taka międzynarodowa organizacja jak Liga Narodów nie ma większego wpływu na stosunki międzynarodowe; T. Komarnicki, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952, s. 65.

zenie robił widok niektórych ministrów wysłuchujących tyrad Piłsudskiego w postawie „na baczność”... Bardzo szybko przyjęto niecodzienny obyczaj prowadzenia spotkań premiera z wybranymi ministrami nie w gmachu Rady Ministrów, ale w Belwederze (siedzibie Komendanta) i to jedynie w kręgu zaufanych osób (do których przede wszystkim należeli: najbliższy przyjaciel W. Sławek oraz K. Świtalski, B. Miedziński, A. Prystor, I. Matuszewski, S. Car, czy B. Pieracki). Należy podkreślić, że w tym czasie styl rządzenia Piłsudskiego przybierał coraz wyraźniej formy niepokojąco autorytarne. Kult Komendanta – zawsze silny w kręgach legionowych – zaczął być szerzony w skali całego państwa, ukazując b. Naczelnego Wodza jako jedyne i tym samym najwyższe źródło władzy, a Piłsudskiego próbowano nawet utożsamiać – stanowczo przesadnie – w ogóle z Drugą Rzeczpospolitą⁶⁰.

Jednak pomimo znacznego i stale rosnącego poparcia społecznego dla gabinetu Piłsudskiego w dniu 25 czerwca 1928 r. marszałek niespodziewanie zgłosił Prezydentowi RP dymisję rządu, w formie zresztą typowej dla swojego autokratycznego sposobu traktowania otoczenia. „Po przywitaniu się z Panem Prezydentem – czytamy we wspomnieniach F. Sławoja-Składkowskiego – obsiedliśmy stół i Komendant poprosił o głos, po czym złożył jako szef gabinetu dymisję na ręce Pana Prezydenta w imieniu wszystkich obecnych ministrów. Sprawiedliwość wymaga zaznaczyć – czytamy dalej – że nikt z nas ministrów, nie wiedział zupełnie o zamiarze Pana Marszałka podania się do dymisji, ale oczywiście, milczeliśmy z godnością. Jako motywy dymisji podał Pan Marszałek swoje zdrowie”⁶¹.

⁶⁰ E. Brzosko, *op. cit.*, s. 174. Jak już wspomniano, większości posiedzeń Rady Ministrów przewodniczył wicepremier K. Bartel, ale warto dodać, że również w trakcie sprawowania funkcji szefa II gabinetu (istniejącego zaledwie trzy miesiące, od 25 VIII do 4 XII 1930 r.) Komendant przewodniczył zaledwie trzem posiedzeniom rządu; pozostałymi trzema kierował w jego zastępstwie minister spraw zagranicznych Józef Beck, niepełniący nawet funkcji wicepremiera; AAN, PRM, mf. 20092, p. 141, 278, 318, 413, mf. 20093, p. 1, 418. Wg A. Chojnowskiego Piłsudski referował sporadycznie na posiedzeniach RM nawet tak dalekie od swoich zainteresowań sprawy, jak np. „konieczność przystąpienia do prac inwestycyjnych w zakresie budowy gmachów państwowych, tudzież dróg”, ale należy dodać, że czynił to bardzo rzadko, bo przeważnie nie przychodził na posiedzenia rządu całe tygodnie, a jeśli już się pojawiał, to przeważnie nie zabierał głosu i siadał na fotelu ministra spraw wojskowych, a nie premiera, który zajmował wicepremier K. Bartel, faktycznie kierujący obradami gabinetu; *idem, Piłsudzczyca u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, s. 23. Bardziej właściwa wydaje się opinia A. Wierzbickiego, iż „prof. Bartel posiadał pełnię władzy w sprawach gospodarczych, do których Marszałek nie ingerował. O sprawach wewnętrznych, polityce zagranicznej, nie mówiąc już o wojsku, decydował Marszałek. Prof. Bartel natomiast ponosił odpowiedzialność parlamentarną za całość polityki”; cyt. za: A. Chojnowski, *op. cit.*, s. 23.

⁶¹ F. Sławoj-Składkowski, *Strzępy meldunków*, Warszawa 1936, s. 86. W kilka dni po swoim ustąpieniu Piłsudski udzielił wywiadu prasowemu redaktorowi gazety „Głos Prawdy”, w którym dokonał swoistego „podsumowania” swojego premierostwa. Rozpoczął od brutalnego ataku na parlament, który jego zdaniem nie reprezentował żadnych dodatnich wartości, jednocześnie przyznając, że już w okresie pełnienia funkcji Naczelnika Państwa brał pod uwagę unicestwienie Sejmu Ustawodawczego, jako „sejmu ladacnic”. Swoje wywody zakończył wyznaniem, że zdecydował, iż ma „do wyboru raz jeszcze – zaniechać wszelkiej współpracy z sejmem i stanąć do dyspozycji Pana Prezydenta, aby okrojować nowe prawa w Polsce, albo ustąpić ze stanowiska szefa gabinetu polskiego, który musi z sejmem współpracować. Wybrałem to drugie

Powody rezygnacji z udziału w bezpośrednim rządzeniu przez Komendanta były dość proste. Jak już wspomniano, począwszy od zamachu majowego celem marszałka było zniszczenie, lub przynajmniej osłabienie, dotychczasowego sejmowego układu partyjnego, ale w okresie pełnienia funkcji szefa rządu nie było to jeszcze możliwe i pozostawała jedynie dotychczasowa stała strategia kompromitowania Sejmu poprzez ośmieszanie zjawiska zwanego wówczas „sejmokracją”, a do tego Komendant nie musiał dalej pełnić funkcji premiera. Tym bardziej, że pojawił się niespodziewany czynnik dodatkowy – Piłsudski zaczął niedomagać na zdrowiu. W kwietniu 1928 r. doznał wylewu i zgodnie ze stanowczym zaleceniem lekarzy usunął się na pewien czas od wszelkiej działalności politycznej⁶².

8. Zakończenie

Walka premiera z Sejmem i próba ośmieszania posłów – dodajmy bardzo skuteczną – wywoływała w społeczeństwie fałszywe wrażenie, że parlament nadal przeszkadza rządowi, tak samo jak przed zamachem majowym, co na tym tle ukazywało nowy gabinet w korzystnym świetle, ponieważ to właśnie na te lata przypadły czasy ogólnoswiatowej prosperity gospodarczej, co odczuła także Polska. Podnosiło to także wizerunek samego szefa rządu jako stanowczego przywódcy i dobrego gospodarza kraju. W porównaniu z sytuacją gospodarczą sprzed zamachu stan polskiej gospodarki od powstania gabinetu Piłsudskiego uległ znacznej poprawie, Należy także podkreślić, że społeczeństwo uwierzyło, iż wreszcie ster nawy państwowej przeszedł w ręce „mocnego człowieka” kierującego rządem, który poprawia byt narodu. Nie bez znaczenia była przy tym pewna powściągliwość programowa, co zjednywało przychylność ogółu; wreszcie przejął władzę rząd – uznawano powszechnie – który nie głosi pustych obietnic, tylko konsekwentnie działa na rzecz dobra kraju i społeczeństwa. Na to przekonanie niewątpliwie pewien wpływ miały także niektóre posunięcia administracyjne. Jednym z nich było zarządzenie szefa MSW, F. Sławoja-Składkowskiego, skierowane do organów admini-

– deklarował – i dlatego przestałem być szefem gabinetu polskiego. [...] Z drugiej strony dodałem, że przy każdym cięższym kryzysie staję do dyspozycji Pana Prezydenta, jako szef gabinetu, biorący śmiało decyzję na siebie i wyciągający równie śmiało konsekwencje ze swoich decyzji”. Oczywiście trudno nie dostrzec w tym pewnej groźby wobec opozycji, którą mogło ośmielić jego ustąpienie ze stanowiska szefa rządu; J. Piłsudski, *Pisma...*, s. 110, 118 i n. Wg E. Brzosko marszałek miał jakoby oświadczyć W. Stępczyńskiemu, „iż przyczyną jego dymisji były zbyt małe uprawnienia konstytucyjne premiera i prezydenta oraz niemożliwość współpracy z Sejmem”. Nie wydaje się to zbyt zasadne, bo co do powodów ustąpienia premiera miały uprawnienia prezydenta...; E. Brzosko, *op. cit.*, s. 186.

⁶² Zob. *Józef Piłsudski a parlamentaryzm polski*, red. A. Adamczyk, Warszawa – Bełchatów 2009, s. 39 i n.; T. Smoliński, *Dyktatura Józefa Piłsudskiego w świetle konstytucji marcowej w latach 1926–1930. Parlament – prezydent – rząd*, Poznań 1970, s. 28 i n.; A. Krzyżanowski, *Rządy Marszałka Piłsudskiego*, Kraków 1928, s. 21 i n.

stracji terenowej, aby sami starostowie przyjmowali osobiście petentów i rozpatrywali ich podania „od ręki”, jeśli tylko będzie to możliwe (został nawet dokładnie opracowany tryb tych audiencji). Przyznać też należy, że szef MSW usiłował ukrócić bujnie rozwijający się biurokracizm poprzez częste, niezapowiedziane inspekcje, które skutkowały surowymi karami dla urzędników, źle wykonujących swoje obowiązki. Wprawdzie skuteczność tych kontrolnych „najazdów” była stosunkowo nikła (szczególnie na terenie b. Kongresówki, gdzie aparat urzędniczy, w większości z czasów administracji carskiej, był najbardziej skorumpowany), ale społeczeństwo odbierało to jednak jako walkę z biurokracją i stawanie po stronie zwykłych obywateli⁶³.

Z drugiej strony rozpoczęto bezprzykładny proces propagujący kult Komendanta, który zaczął być przedstawiany już nie tylko jako ten, który przyczynił się w stopniu największym do odzyskania niepodległości (z czym można się nawet zgodzić), ale wręcz „mąż opatrnościowy”, którego dzień imienin (19 marca) stawał się powoli niemal świętem państwowym. W całym kraju zaczęły być organizowane uroczyste pochody, a delegacje urzędów, szkół i zakładów pracy dokonywały wpisów (pełnych peanów na cześć marszałka), i to wręcz z bizantyjskim ceremoniałem, do wyłożonych ksiąg w siedzibach urzędów wojewódzkich i w starostwach. Należy jednak zaznaczyć, że kłóciło się to z pewną skromnością – wyłącznie co do formy – trybu życia Komendanta, który unikał salonowego przepychu i nie uchodził za żadnego wyrafinowanego smakosza; niemal nie używał alkoholu (choć bardzo dużo palił) i nie dbał o ubiór, chodząc na co dzień w pałacu Belwederskim najczęściej w szarej marynarce („legionówce”). W propagandzie państwowej skwapliwie to wykorzystywano na rzecz szerzenia jego kultu, z eksponowaniem skromnego poziomu życia. Inaczej jednak wyglądało to od strony jego własnej postawy wobec otoczenia. Megalomania Piłsudskiego była powszechnie znana, co przejawiało się zarówno w wypowiedziach publicznych o sobie, jak również w publikacjach; przede wszystkim, we własnych wspomnieniach, wydawanych drukiem w ogromnych nakładach (na koszt podatników)⁶⁴.

Warto przytoczyć opinię o Komendancie jednego z największych endeckich opozycjonistów – Stanisława Głąbińskiego, który wydał taką ocenę: „«Odważnym i zuchwałym

⁶³ S. Grodziski, *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976, s. 285; A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 2006, s. 89 i n.; A. Podolska-Meducka, *Od wojny do wojny. System świadczeń wojennych w Polsce w latach 1918–1921*, Warszawa 2011, s. 82; A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 444.

⁶⁴ Tutaj warto wspomnieć o wygłoszonym z pamięci, bodaj najlepszym przemówieniu Piłsudskiego (który nie uchodził za oratora) w czasie składania na Wawelu (28 czerwca 1927 r.) prochów Juliusza Słowackiego, w którym rozwodził się o wielkich ludziach, którzy żyją wiecznie i znaczą dzieje narodu, wyraźając samotnie ponad wszystkich. Nietrudno było współczesnym, słuchającym tej rzeczywiście płomiennej mowy, nie dostrzec, że prawdopodobnie miał na myśli siebie...; *ibidem*, s. 444, 445. O sobie mówił wprost: „Ja należę do ludzi silnych, powiedziałbym bardzo wyjątkowo obdarzonych siłą charakteru i mocą decyzji”; J. Piłsudski, *Pisma...*, s. 269.

sprzyja szczęście». Józef Piłsudski był człowiekiem odważnym i zuchwałym, mściwym i okrutnym. Unosiła go ponad wszystko niezmiernie wielka ambicja i pycha, wzdarda dla otoczenia, które wraz z całym społeczeństwem polskim nie wahał się nazwać «narodem idiotów». Sam, jakby był nadczłowiekiem, jakby nie zaliczał się do tego narodu, miał zwyczaj przemawiać do Polaków: «Wy Polacy». Jak traktował swoich najbliższych, na to najlepszą ilustracją są meldunki Sławoja-Składkowskiego, byłego ministra spraw wewnętrznych i ostatniego kilkuletniego premiera. Nawet najwierniejszego Rydza-Śmigłego, dziedzica swej godności i sławy, nazwał raz na zebraniu oficerów w Wilnie, w przystępie jakoby dobrego humoru, «najgłupszym człowiekiem na świecie». Jako wódz nad wodzami uznawał przewagę wojskową jedynie Napoleona⁶⁵.

Ale z drugiej strony ten sam – jeden z najwybitniejszych endeckich polityków – potrafił oddać Piłsudskiemu, że „był człowiekiem silnej woli i silnej ręki, a pomimo to umiał sobie zjednać serca zwolenników, którzy otaczali go wiarą, czcią i uwielbieniem do śmierci. Miał wielkie zdolności tworzenia i utrzymywania konspiracji swoich przyjaciół, ale nie przywiązywał znaczenia do jedności całego narodu. Jako człowiek bojowy nie mógł żyć bez walki wewnętrznej, gdy nie prowadził bojów z wrogami zewnętrznymi. Stąd nie nadawał się na ojca i przywódcę narodu, który powinien otaczać miłością i przyjaźnią wszystkie warstwy narodu i wszystkich ludzi dobrej woli, miłujących Ojczyznę, bez względu na ich polityczne przekonania i stanowisko. Sprzeciwu najbliższych przyjaciół nie znosił. Gdy przed zamachem [w maju 1926 r. – J.G.] był u swego przyjaciela Wojciechowskiego, jako prezydenta Rzeczypospolitej, z jakimiś życzeniami, czy żądaniem, ale spotkał się z odmową, wyszedł z salonu oburzony i na schodach pałacu belwederskiego w obecności warty wybuchnął: «ja zgaszę tę gromnicę». I zgasił ją wkrótce korzystając z zupełnej bezkarności swoich gróźb i wyzwisk, dzięki słabości i pobłażliwości prezydenta i rządu. Nie był więc Piłsudski ojcem narodu, był tylko rodzicem tzw. Piłsudczyzny. Tak nazywano ludzi, którzy gromadzili się pod jego egidą, przeważnie żądni dla siebie korzyści, zaszczytów i posad⁶⁶.

Postać Piłsudskiego wzbudzała kontrowersyjne opinie od niemal początków jego działalności politycznej i właściwie wzbudza do dziś (mimo kilkuset pomników wzniesionych ponownie w okresie Trzeciej Rzeczypospolitej): począwszy od towarzyszy z PPS, podziwu legionistów i żołnierzy POW, pełnego oddania „legionowych” oficerów (często bez żadnego wykształcenia, tak wojskowego, jak i nawet cywilnego; zresztą sam Piłsudski miał tylko wykształcenie średnie gimnazjalne i był wojskowym samoukiem), następnie w okresie sprawowania funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, dalej w okresie rządów autorytarnych, po zamachu majowym w 1926 r., bałwochwalstwa

⁶⁵ S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 2007, s. 19, 25.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 46.

pochlebców w ostatnich latach życia marszałka, przygnębiającego, bo wręcz absurdałnego kultu po jego śmierci w 1935 r. i to do końca II RP (krytyka jego osoby była w latach 1935–1939 zagrożona karą pozbawienia wolności), aż po „wyciszenie” tego kultu na emigracji, szczególnie w okresie premierostwa W. Sikorskiego, totalnego potępienia w czasach stalinowskich i określenia „agentem austriackiego wywiadu”⁶⁷, niemal przemilczania w podręcznikach historii okresu PRL (szczególnie wczesnego – do 1956 r.), aż do swoistego „renesansu” kultu jego osoby i „eksplozji” budowy kilkuset(!) pomników po 1990 roku. Tutaj warto przytoczyć opinię jego współczesnych, którzy temu „kultowi” nie ulegali. Jeden z najbardziej znanych działaczy ludowych, Kazimierz Bagiński, tak podsumował Piłsudskiego: „za moich czasów nie cieszył się ani geniuszem politycznym ani szerokimi horyzontami. Nienawidził Rosji i na niej się koncentrował, lekceważąc Austrię i Niemcy. Był natomiast święcie przekonany, że zawsze ma rację i bardzo uparty. Odrzucał moje propozycje spotkań i rozmów z wybitnymi politykami w obawie, że go przekonają i wpłyną na zmianę jego decyzji. Wolał przestawać ze średniakami, którym potrafił narzucać swoje poglądy”⁶⁸.

Warto podkreślić, że Piłsudski miał dla swoich dążeń dyktatorskich swoiste wytłumaczenie, uważał bowiem, że w Polsce „wolność wrogiem mocy się stała”, stąd usiłował zdobyć silną pozycję nie tylko dla siebie, ale i dla utrwalenia władzy państwowej na dalszą przyszłość. To miało być również usprawiedliwieniem dla ciągłego powiększania przewagi wykonawczej ponad ustawodawczą. Zagłada państwa polskiego w 1939 r. przecięła jednak ten trend, podtrzymywany przez ekipę sanacyjną do końca Drugiej Rzeczypospolitej⁶⁹.

Byłoby rzeczą krzywdzącą dla pierwszego marszałka odrodzonej Rzeczypospolitej usiłowanie dopatrywania się pewnej przypadkowości w tej zawrotnej karierze zarówno politycznej, jak i wojskowej, ale trzeba pamiętać, że była to jednak postać bez wojskowego i cywilnego (wyższego) wykształcenia. Należy natomiast z całym naciskiem podkreślić, iż pomimo wręcz dyktatorskich skłonności i wypowiedzi wskazujących na krytyczny stosunek do większości polskiego społeczeństwa, postępowanie – tego nieprzeciętnego człowieka – cechowało przywiązanie do polskiego państwa, jego historii i kultury, co zarówno w prywatnych rozmowach, jak i w publicznych wypowiedziach wielokrotnie podkreślał. Niewątpliwie całym swoim życiem dowiódł, że jego polityczna działalność służyła przede wszystkim racji stanu Rzeczypospolitej i stąd tytuł do chwały.

⁶⁷ J. Jurkiewicz, *Nuncjatura Achillesa Ratti w Polsce*, Warszawa 1955, s. 31; por. R. Świętek, *Józefa Piłsudskiego współpraca z wywiadem Austro-Węgier (1909–1915)*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84; J. Gaul, *Legiony polskie w orbicie zainteresowań służb wywiadowczych (1914–1916)*, „Kwartalnik Historyczny” 1994.

⁶⁸ Cyt. za: S. Korboński, *Polonia Restituta. Wspomnienia z dwudziestolecia 1918–1939*, Filadelfia 1986, s. 275.

⁶⁹ Por. T. Smoliński, *Rządy Piłsudskiego...*, s. 171.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Protokoły Posiedzeń Prezydium Rady Ministrów, Archiwum Akt Nowych w Warszawie.
Stenograficzne posiedzenia Sejmu z 1926 i 1927 r., Warszawa 1928.

Źródła drukowane

- Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały obce w Polsce 1918–1939. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964.

Relacje pamiętnikarskie

- Głąbiński S., *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 2007.
Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. IX, Warszawa 1937.
Rataj M., *Pamiętniki*, do druku przygotował J. Dębski, Warszawa 1965.
Sławoj-Składkowski F., *Strzępy meldunków*, Warszawa 1936.
Świtalski K., *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1991.
Witos W., *Dzieła wybrane. Moje wspomnienia*, t. 3, Warszawa 2000.

Opracowania

- Bernadzikiewicz T., *Etatyzm i biurokracja*, „Polityka gospodarcza” 1936, nr 28/29.
Bernadzikiewicz T., *Przerosty etatyzmu. Uwagi o gospodarce państwowej w Polsce*, Warszawa 1935.
Bernadzikiewicz T., *Tezy o etatyzmie*, „Gospodarka Narodowa” 1936, nr 2.
Bernadzikiewicz T., *Udział państwa w przedsiębiorstwach prywatnych*, „Przegląd Gospodarczy” 1936, nr 23, 24.
Bernadzikiewicz T., *Zagadnienie rentowności przedsiębiorstw*, Warszawa 1935.
Bujak F., *O podziale ziemi i reformie rolnej*, Warszawa 1920.
Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986.
Chwalba A., *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 2006.
Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1997.
Deszczyński M., Mazur W., *Na krawędzi ryzyka. Eksploatacja polskiego sprzętu wojennego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004.
Dziwulski K., *Spór o etatyzm. Dyskusja wokół sektora państwowego w Polsce międzywojennej 1919–1939*, Warszawa 1981.
Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin – Poznań 1991.
Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990.
Garlicki A., *Zamachy stanu w Europie 1918–1939*, Warszawa 1988.
Gaul J., *Legiony polskie w orbicie zainteresowań służb wywiadowczych (1914–1916)*, „Kwartalnik Historyczny” 1994.
Gołębiowski J., *Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926–1939*, Kraków 1978.
Grabowski T., *Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa 1963.
Grabowski T., *Przebudowa ustroju rolnego w Polsce*, Warszawa 1928.

- Grabowski T., *Rola państwa w gospodarce Polski 1918–1928*, Warszawa 1967.
- Grodziski S., *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976.
- Heydel A., *Dążności etatystyczne w Polsce*, [w:] *Etatyzm w Polsce*, Kraków 1932.
- Józef Piłsudski a parlamentaryzm polski*, red. A. Adamczyk, Warszawa – Bełchatów 2009.
- Jurkiewicz J., *Nuncjatura Achillesa Ratti w Polsce*, Warszawa 1955.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w XX w.*, Warszawa 1998.
- Kamiński M., *W cieniu zagrożenia: polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993.
- Kamiński M., *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2004.
- Kamiński M.K., Zacharias M.J., *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987.
- Komarnicki T., *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952.
- Korboński S., *Polonia Restituta. Wspomnienia z dwudziestolecia 1918–1939*, Filadelfia 1986.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1975.
- Krzyżanowski A., *Etatyzm w Polsce*, [w:] *Bierny bilans handlowy*, Kraków 1928.
- Krzyżanowski A., *Rządy Marszałka Piłsudskiego*, Kraków 1928.
- Kulikowski J., *Kredyt w Polsce w dobie inflacji (1919–1922)*, Poznań 1923.
- Kulski J., *Kredyty państwowe w życiu gospodarczym Polski*, [w:] *Na froncie gospodarczym*, Warszawa 1928.
- Landau Z., *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918–1926*, Warszawa 1961.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Trudna niepodległość. Rozważania o gospodarce Polski 1918–1939*, Warszawa 1978.
- Lityńska A., Giza W., Skrzyński T., *Spór o etatyzm w polskiej myśli ekonomicznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 2010.
- Mieszczankowski M., *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.
- Morawski W., *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Nałęcz D. i T., *Józef Piłsudski, premier Rzeczypospolitej 2 X 1926 – 27 VI 1928, 25 VIII 19 – 4 XII 1930*, [w:] *Prezydenci i Premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992.
- Od Moraczewskiego do Składkowskiego. Gabinety Polski Odrodzonej 1918–1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2010.
- Paczkowski L., *Budżety wojskowe na tle państw obcych*, „Bellona” 1921.
- Podolska-Meducka A., *Od wojny do wojny. System świadczeń wojennych w Polsce w latach 1918–1921*, Warszawa 2011.
- Polska – Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych*, „Bellona” 1923, nr 2
- Ratyńska B., *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1968.
- Sierpowski S., *Piłsudski w Genewie*, Poznań 1990.
- Smoliński T., *Dyktatura Józefa Piłsudskiego w świetle konstytucji marcowej w latach 1926–1930. Parlament – prezydent – rząd*, Poznań 1970.
- Smoliński T., *Rządy Józefa Piłsudskiego w latach 1926–1935*, Poznań 1985.
- Szymański E., *Finansowe kulisy gospodarki wojskowej w okresie międzywojennym*, Biuletyn Informacyjny GZP 1959.
- Szyszkowski S., *Zagadnienie komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych*, Warszawa 1930.
- Świątek R., *Józefa Piłsudskiego współpraca z wywiadem Austro-Węgier (1909–1915)*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84.

